

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Krwawe walki o Leridę Wojska powstańcze zajęły przedmieścia

PARYŻ. (Pat.) Korespondent Havasa na froncie aragońskim donosi, że około godz. 13 wojska powstańcze zajęły szereg domów na przedmieściu Leridy.

Rządowcy każą strzelać do własnych cofających się oddziałów

SARAGOSSA. (Pat.) Zajęcie Leridy spodziewane jest z godziny na godzinę. Dzięki zręcznemu manewrowi, miasto jest niemal całkowicie okrajone.

Nieprzyjacieli stawia zacięty opór, wprowadzając do boju czołgi, ciężką artylerię i samoloty. Na ostatnim kilometrze przed miastem znajdują się silne fortyfika-

cje, które zdobywane muszą być krok za krokiem.

W przyjętym rozkazie do jednego z dowódców dywizji rządowych znajdują się słowa: „zajęcie dzisi pozycje nie mogą być w żadnym razie opuszczone. Druga linia obronna otrzymała rozkaz strzelania do wszystkich, którzy opuszczą swoje stanowiska w linii czołowej”.

Dwie rozbite hiszpańskie dywizje rządowe uciekły do Francji

PARYŻ. (Pat.) Specjalny wysłannik „Paris Soir” donosi z Luchon, że oddziały hiszpańskie, które przekroczyły granicę francuską w Pirenejach, wchodziły w skład rozbitych przez wojska gen. Franco 31 i 43 dywizji wojsk rządowych walencyjskich. Wśród oficerów, znajduje się trzech oficerów sowieckich, 7 komisarzy politycznych rządu walencyjskiego, oraz 22 oficerów Hiszpanów (jeden podpułkownik, jeden major i 20 poruczników). Wielu żołnierzy hiszpańskich przybyło na terytorium Francji już bez broni, którą rzucili podczas odwrotu.

Korespondent „Paris Soir” przeprowadził wywiad z komisarzem politycznym 10 korpusu wojsk rządowych walencyjskich, do którego należały rozbite dywizje. Komisarz oświadczył, iż od dnia 24 marca dwie brygady pod dowództwem gen. Arseno Navarra oraz płk. Moja toczyły stałą walkę odwrotną.

Powyzsze oddziały zajmowały początkowo pozycje drugiej linii na północ od m. Huesca. Dnia 24 marca, wprowadzono je do akcji. Zostały one odrzucone i po 24-godzinnej walce nie mogąc oprzeć się ogniom artyleryjskiemu i akcji samolotów zmuszone zostały do odwrotu. Obie brygady wchodzące w skład 31 dywizji zostały całkowicie rozbite. Trzecia brygada 31 dywizji zajmująca pozycję przy Rio Cinca straciła w czasie walk tylu żołnierzy, że również zmuszona została do odwrotu i otrzymała rozkaz wycofania się dalej na północ, ponieważ została zagrożona przez wojska gen. Franco, które dokonały manewru oskrzydlenia

tego w kierunku Barbastro. Po zwycięstwie krótkiego oporu, wojska gen. Franco zmusiły niebawem 31 i 43 dywizję do wycofania się w góry i przejścia Pirenejów w kierunku granicy francuskiej.

Wśród Hiszpanów, którzy przekroczyli granicę francuską znajduje się również dowódca 10 korpusu 35-letni generał Gallo oraz dwaj deputowani z okręgu Huesca: Baltran (republikanin) i Borderas (socjalista).

PARYŻ. (Pat.) Jak donoszą z Luchon przybywają w dalszym ciągu na terytorium francuskie liczni uchodźcy z Hiszpanii.

Garnizon w Luchon został wzmocniony.

Wczoraj wieczorem obozowały nad granicą francuską niezliczone rzesze uchodźców wojskowych i cywilnych. Dziś rano o 5 zauważono obóz rozłożony przy drodze do Luchon liczący ponad 2000 osób.

Pomiędzy Hospice de France a Luchon kursują nieprzerwanie samochody ciężarowe przewożące starców, kobiety i dzieci. Dziś przed południem odszedł pierwszy pociąg wiozący uciekinierów do Montrejean, gdzie stoją przygotowane specjalne pociągi odtwarzające uchodźców cywilnych do specjalnego ośrodka w Montanbau.

BAGNERES DE LUCHON. (Pat.) Agencja Havasa donosi: masowe przekraczanie granicy francuskiej przez milicjantów i cywilną ludność hiszpańską trwa. Wczoraj odesłano w głąb kraju 300 kobiet, dzieci i starców.

Kontratak chiński skończył się klęską ich wojsk

PEKIN. (Pat.) Oficjalny komunikat japoński donosi, że wojska japońskie odniosły wielkie zwycięstwo w południowym Szantungu. Japończycy zdołali zatrzymać ofensywę chińską i przeszli sami do natarcia. Pod naporem Japończyków oddziały chińskie wycoły się w kierunku południowym. Większość sił chińskich jest otoczona w okolicy, położonej na północ od Taloelsuan.

Ekspert wojskowy japoński podkreśla, że plan ofensywy chińskiej był opar-

cowany doskonale, lecz wykonanie zawiodło, wobec czego dowodzenia i trudności komunikacyjnych.

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi: W rękach wojsk japońskich znajduje się cała prowincja Szantung, z wyjątkiem miejscowości Linyi, która jest ze wszystkich stron otoczona. Oddziały japońskie posuwające się wzdłuż linii kolejowej Tientsin-Pukou nawiązały łączność z oddziałami działającymi na froncie szantungskiej linii kolejowej.

Japończycy zajęli m. Tailuchiang

TOKIO. (Pat.) Armia japońska zajęła 27 marca część północno-zachodnią miasta Tailuchiang, a po odparciu przeciwnatarcia wojsk chińskich, połowę tego ufortyfikowanego miasta w ciągu 29 marca. Wojska chińskie pozostają jeszcze w drugiej części miasta i starają umocnić się na południe od miasta, jak również na linii wielkiego kanału.

Z zeznań jeńców wynika, że siły wojsk chińskich, które znajdują się około miasta Tailuchiang dochodzą do około 50 tysięcy. Na lewym brzegu wielkiego kanału znajdują się dwa bataliony specjalne

wojsk chińskich. Linia Kwilitsi wpadła całkowicie w ręce armii japońskiej, tak że w chwili obecnej wojska chińskie, które po zostawały pomiędzy temi obu obszarami, w stolicy Wen Jen Pa, znajdują się w odroczu, kierując się na miejscowość Aailuchiang. Aby osłonić ten odwrót, wojska chińskie, które znajdują się w okolicy tej miejscowości, stawiać będą zapewne opór, wobec czego spodziewać się należy, iż w okolicach Tailuchiang rozegra się bitwa o wiele poważniejsza, niż można było tego oczekiwać.

Posel Litwy na Zamku Królewskim w Warszawie



Moment wręczania listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi R. P. przez min. Szkirpę.

Rząd p. Premiera Składkowskiego pozostaje

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych w obecności Pana Marszałka Smięgłego-Rydzę, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezy-

dent Rzeczypospolitej przyjął dn. 1 kwietnia br. w godzinach popołudniowych p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, który w związku z zakończeniem sesji zwyczajnej izby ustawodawczej przedstawił do rozstrzygnięcia Pana Prezydenta kwestię dalszego trwania lub ustąpienia rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował, iż obecny rząd ma nadal sprawować władzę.

OZN gotów po rzec akcję Polaków na Śląsku Cieszyńskim

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj o godz. 9 odbyło się plenarne posiedzenie Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, pod przewodnictwem prezesa koła sen. Dąbkowskiego. Na posiedzeniu był obecny szef Obozu gen. bryg. St. Skwarczyński, szef sztabu płk. dypl. Z. Wenda i kierownicy oddziałów sztabu.

Na wstępie posiedzenia dokonano wyboru „Sekcji Zagadnieńowych”, na czele których stanęli: Sekcja Oświatowa — poseł A. Sarnecki, Sekcja Wjejska — pos. St. Kielak, Sekcja Samorządu Gospodarczego — poseł B. Sikorski, Sekcja Spraw Narodowościowych — pos. W. Wielhorski, Sekcja Pracy — pos. T. Gdula, Sekcja Gospodarcza — pos. Z. Sowiński, Sekcja Polaków Za granicą i Imigracyjna — pos. L. Tomaszewicz oraz Sekcja

Samorządu Miejskiego — pos. St. Ostrowski.

Po dokonaniu wyboru sekcji referat organizacyjny wygłosił szef sztabu OZN płk. Wenda, po czym odbyła się dyskusja, w toku której działacze terenowi zgłosili m. in. swoje dezycje. Następnie wygłosił przemówienie szef Obozu gen. St. Skwarczyński.

Na zakończenie obrad członkowie koła uchwaliли następującą rezolucję: „Koło Parlamentarne Obozu Zjednoczenia Narodowego z najwyższą radością przyjęło do wiadomości fakt zjednoczenia się Polaków za Olsą, co niewątpliwie pozwoli wzmocnić walkę Polonii Zaolzańskiej o słuszną jej prawa. Koło Parlamentarne OZN z głęboką troską śledzi akcję rodaków za Olsą i zapewnia o czujnej gotowości udzielenia pełnego poparcia i pomocy dla ich wysiłków”.

Czang-Kai-Szek przenosi z kolei stolicę do Yunnanfu

TOKIO. (Pat.) Marszałek Czang-Kai-Szek, jak twierdzą miarodajne źródła w Tokio, zamierza stworzyć nową bazę operacyjną w Yunnanfu.

Według tychże informacji, Czang-Kai-Szek dąży do zapewnienia całkowitej swobody komunikacji między Francuskimi Indochinami i Burmą a nową bazą w Yunnanfu. Ponieważ linia kolejowa Kanton — Hankou jest ciągle atakowana i niszczone przez japońskich lotników, Czang-Kai-Szek zamierza przenieść większość urzędów, a także Centralny Bank Chiński, do Yunnanfu.

Według wiadomości z tych samych źródeł, wielka liczba pilotów chińskich ćwiczy się obecnie na lotnisku Yunnanfu, mając do dyspozycji

liczne aparaty, przysłane ostatnio z ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

Ameryka odbywa manewry na wodach, będących pod mandatem Japonii

TOKIO. (Pat.) Domei donosi, że 27 b. m. w pobliżu wysp Trak (południowy Pacyfik) będących pod mandatem Japonii pojawił się nieznaną okręt, który oświetlał wyspy reflektorami.

Prasa japońska wyraża przypuszczenie, że był to amerykański okręt, należący do eskadry odbywającej manewry na Pacyfiku. Dzienniki twierdzą, iż obecne manewry floty amerykańskiej odbywają się w

Posel Charwat składa wizyty dyplomatyczne

KOWNO. (Pat.) Posel polski Charwat złożył wczoraj po wręczeniu listów uwierzytelniających wizyty dziekanowi korpusu dyplomatycznego oraz szefom poselstw.

KOWNO. (Pat.) Wczoraj o godz. 11.30 p. min. Charwat złożył wizytę premierowi ks. Mironasowi.

NA GROBIE Ś. P. W. WILEJSZYSA

KOWNO. (Pat.) Posel Charwat złożył kwiaty na grobie b. posła litewskiego w Rydze ś. p. Witolda Wilejszysa, z którym łączyły go stosunki osobiste.

Posel Szkirpa

u prem. Sławoj-Składkowskiego

WARSZAWA. (Pat.) Pan premier gen. Sławoj-Składkowski urządził w dniu dzisiejszym posła litewskiego w Warszawie p. Szkirpę.

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa weszła w życie

WARSZAWA. (Pat.) W dniu wczorajszym została ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. ustawa z dn. 31 marca 1938 r. o pozbawieniu obywatelstwa polskiego. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r.

B. szef prasowy Austrli odjdzie pod sąd

BERLIN. (Pat.) W dobrze poinformowanych kołach niemieckich zapewniają, że były szef prasowy urzędu Schuschnigga płk. Adam oskarżony został o nielegalne niszczenie aktów państwowych. Płk. Adam miał być zaskoczony podczas rewizji w urzędzie kanclerskim w chwili, gdy palił akta państwowe.

Hitlerowcy wykreślają Ottona Habsburga z pamięci Austriaków

WIEDEŃ. (Pat.) Gauleiter Buerckel w piśmie, wystosowanym do namiestnika Seyss Inquarta oświadczył m. in., iż obecnie po obaleniu „systemu Schuschnigga z jego legitymizmem” obywatelstwa honorowe gmin i miast austriackich, nadane Ottonowi Habsburgowi winny być zniesione.

Kronika telegraficzna

— Prezydent Roosevelt bawiący obecnie w Warm Springs oświadczył dziennikarzom, że rozmowy z Meksykiem w związku z wywłaszczeniem amerykańskich towarzyszów naftowych rozwijają się w sposób zadawalający.

— Samolot stratosferyczny belgijskiego inżyniera Alfreda Renarda, którym kierował lotnik Vandome spadł z wysokości 50 metrów i rozbił się doszczętnie. Pilot zginął w katastrofie.

Samolot inż. Renarda mógł zabrać dwudziestu pasażerów i 3 członków załogi.

— Wczoraj przybyła do Wiednia brygada legionu austriackiego, w skład której wchodził uchodźcy polityczni z Austrii z okresu ostatnich kilku lat. Ludność zgromadziła brygadzie enuzjastyczne przyjęcie

Ameryka odbywa manewry na wodach, będących pod mandatem Japonii

TOKIO. (Pat.) Domei donosi, że 27 b. m. w pobliżu wysp Trak (południowy Pacyfik) będących pod mandatem Japonii pojawił się nieznaną okręt, który oświetlał wyspy reflektorami.

Prasa japońska wyraża przypuszczenie, że był to amerykański okręt, należący do eskadry odbywającej manewry na Pacyfiku. Dzienniki twierdzą, iż obecne manewry floty amerykańskiej odbywają się w

Rząd Bluma w chronicznym kryzysie

Różnica poglądów na politykę gospodarczą wśród członków gabinetu

PARYŻ. (Pat.) Chroniczny kryzys gabinetowy, który trwa niemal od chwili powstania rządu premiera Bluma i którego rozwiązanie łączono z terminem debaty nad projektami finansowymi rządu, po raz trzeci uległ odroczeniu.

Premier Blum zapowiedział początkowo wniesienie swych projektów finansowych na początek bieżącego tygodnia, następnie mówiono, że rząd przedłoży swe projekty ustawodawcze izbie w czwartek, po czym ustalony został sobotni termin debaty i wreszcie w czwartek późnym wieczorem za ogólną zgodą izby i rządu postanowiono debatę plenarną w parlamencie nad projektami finansowymi rządu wyznaczyć na wtorek przyszłego tygodnia.

Ostatnie odroczenie posiada jeden moment bardzo ujemny. Czynniki ono niemożliwym wyzyskanie dnia sobotniego i niedzielnego, kiedy giełdy nie funkcjonują, na załatwienie w szybkim tempie spraw finansowych, wywołujących zawsze na giełdzie dość ryzykowne reperkusje. Porozumienie między rządem a większością izby co do odroczenia terminu debaty było wynikiem zgodnych tendencji obu stron. Deputowani francuscy rozjeżdżają się bowiem zazwyczaj w niedzielę do swych okręgów wyborczych celem wygłaszania przemówień i odbywania zebrań. Dlatego też w kołach parlamentarnych domagano się od rządu niewyznaczania debaty plenarnej na niedzielę.

Z drugiej strony premier Blum w gruncie rzeczy obecnie nie zakończył jeszcze prac przygotowawczych. Pomiedzy poszczególnymi resortami, opracowywanymi cały program działalności finansowej rządu, istnieje do dnia dzisiejszego daleko idąca rozbieżność co do doktryny ekonomicznej. Jak podkreśla prasa, minister budżetu Spinasse, który był ministrem gospodarki narodowej w pierwszym rządzie Bluma, stoi wyraźnie na stanowisku ekonomii klasycznej i jest zdecydowanym przeciwnikiem zarówno kontroli dewizowej, jak i stosowa-

wania zbyt radykalnych zasad w ustawodawstwie finansowym. Przeciwnie, szef gabinetu p. Bluma jako ministra skarbu, dotychczasowy redaktor tyg. „Lumiere” p. Boris, występował od dawna na łamach swego organu za ograniczeniami dewizowymi oraz za zrealizowaniem programu lewicowej socjalistycznej i Generalnej Konfederacji Pracy. Premier Blum, który w pracach przygotowania projektów ustaw finansowych odgrywa rolę superarbitra, nie jest jeszcze całkowicie gotów do przyjęcia wielkiej debaty parlamentarnej. Premier zresztą nie mógł dotąd poświęcić w całości swego czasu sprawom finansowym ze względu na szeroką falę strajkową.

STRAJKI ROZSZERZAJĄ SIĘ.

W pertraktacjach z delegacją senatu i delegacją stronnictwa radykalnego premier we wtorek i środę zapowiadał, że oczekuje zakończenia strajków w czwartek bieżącego tygodnia.

Czy Czesi mogą rozwiązać sprawę mniejszościowe w granicach swego państwa?

Atak prasy niemieckiej na politykę narodowościową Czechosłowacji

BERLIN. (Pat.) W bardzo obszernych własnych komentarzach i sprawozdaniach prasa niemiecka powraca do zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji.

„Angriff” pisze, że Czechosłowacja będzie musiała się zastanowić nad pytaniem czy prawdziwe rozwiązanie kwestii Niemców sudeckich nie leży poza jej granicami państwowymi, tzn. czy państwo nie powinno zwolnić Niemców sudeckich tak daleko, jak tworzą oni zwarty obszar językowy.

„Berliner Tageblatt” mówi o „braku dobrej woli w traktowaniu mniejszości”.

„Koelnische Ztg.” pisze w artykule, zatytułowanym „Praga przed decyzją” o

nia. Tymczasem jeszcze w piątek wieczorem sytuacja nie uległa żadnej zmianie na lepsze, a nawet strajk rozszerzył się na zakłady Peugeot’a. Jednym z najbardziej ujemnych i kompromitujących dla rządu objawów jest fakt, iż strajki te mają charakter okupacyjny, a poza tym okoliczność, że obejmują nie tylko przemysł metalowy prywatny, ale również fabryki samolotów i silników lotniczych, pracujące dla obrony narodowej i w znacznej mierze upaństwowione przez rząd Frontu Ludowego. Strajki w fabrykach przemysłu wojennego, znajdujących się pod kierownictwem państwowym, są więc strajkami, godzącymi w interesy obrony narodowej i przez to zwracają się swym ostrzem niejako przeciwko rządowi Bluma. Wśród argumentów, które skłoniły rząd do zgody na odroczenie debaty, pewną rolę odgrywa więc moment, że premier ma nadzieję do poniedziałku uzyskać likwidację strajków co najmniej w wojennym przemysle upaństwowionym.

Do Berezy

Komuniści pod przykrywką ludowców

WARSZAWA. (Pat.) W ostatnich dniach zostali zażzymani i skierowani do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwaj więcej działacze polityczni z powiatu będzińskiego, Tadeusz Ciesla i Władysław Zarychta. Obaj zażzymani uprawiali pod przykrywką działalności z ramienia Stronnictwa Ludowego ożywioną akcję wywotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Po likwidacji komunistycznych komórek wiejskich, w r. 1937, komuniści, straciwszy kontakt z elementem radykalnym na wsi, nawiązali łączność z ruchem chłopskim za pośrednictwem Zarychty, który rozpoczynając współpracę z miejscowym sekretarzem Stron. Ludowego Tadeuszem Cieslą, poprowadził akcję przygotowywania na wsi gruntu dla propagandy komunistycznej. Zarówno Ciesla, jak i Zarychta utrzymywali łączność z działaczami komunistycznymi od paru lat. W tych warunkach praca destrukcyjna Ciesli i Zarychty, idąca po linii dyrektyw partii komunistycznej, polegała na wzniecaniu niezado wolenia, podżeganiu ludności przeciwko władzom państwowym i nawoływaniu do agresywnych występów. Akcja ta była o tyle niebezpieczna, że odbywała się przy zachowaniu pozorów legalności.

Spekulanci, przemysłowcy i kryminaliści

WARSZAWA. (Pat.) Z polecenia ministerstwa spraw wewn. skierowano ostatnio do Berezy nową grupę spekulantów i szkodników gospodarczych oraz zawodowych przestępców kryminalnych z terenu województw lubelskiego, śląskiego i wołyńskiego.

M. in. z Lublina wysłano dwóch milio nowych hurlowników branży mięsnej Szola Goldberga i Szyje Bidermana, którzy, opanowawszy handel mięsem z uboju rytualnego w Lublinie, oddziaływali szkodliwie na rynek mięsny, wytwarzając sztuczny brak lub nadmiar mięsa, prowadząc bezwzględnie walkę przeciw trybowaniu, a nadto dokonyując uboju pod nazwiskami drobnych sterroryzowanych przez siebie rzeźników.

Ze Śląska został skierowany do Berezy organizator szajek przemysłowych Abram Kuczyński.

Spśród zawodowych kryminalistów wymienić należy także Gustawa Janasa, wielokrotnie karanego sutenera z Katowic, stosującego metody terrorystyczne w swej działalności przestępczej, Pawła Olszka, karanego 14-krotnie złodzieja, oraz Henryka Kuczowitza, zawodowego włamywacza, dostarczającego innym przestępcom broń i narzędzia do włamań.

Drobner skazany na 3 lata więzienia

KRAKÓW. (Pat.) Wczoraj wieczorem trybunał ogłosił wyrok skazujący cy Bolesława Drobnera na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu i utratę

praw na 4 lata. Ława przysięgłych uznała winę oskarżonego 10 głosami przeciwko 2.

Prasa litewska o przyszłym rozwoju stosunków polsko-litewskich

RYGA. (Pat.) Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas” podając wiadomość o złożeniu listów uwiaryliwiających w Warszawie i Kownie wyraża życzenie, aby stosunki z Polską rozwijały się pomyślnie i normalnie i aby rozwój ten oparty był na wzajemnym poszanowaniu interesów obu krajów.

„Lietuvos Žinios” w obszerniej korespondencji z Warszawy omawia przychylny wobec Litwy ton prasy polskiej i życzyli

wyślounek opinii publicznej. Autor korespondencji stwierdza, że Polska nie dąży do pokrzywdzenia Litwy, Polska chce zbliżyć się do Litwy nawiązując współpracę do stosunek opinii publicznej. Autor kochoodzi do wniosku, że przy planowej pracy stosunki polsko-litewskie ułożą się pomyślnie.

„Lietuvos Žinios” przedrukowuje głosy prasy polskiej na temat nawiązania stosunków sportowych między związkami sportowymi polskimi i litewskimi.

„XX Amžius” podkreśla, że prasa polska przyjaźnie ustosunkowuje się do Litwy i stwierdza, że przyjęcie pości litewskiej w Warszawie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Tygodnik „Musu Kraslas” pisze, że po normalizacji stosunków dyplomatycznych przychodzi teraz kolej na normalizację stosunków handlowych i kulturalnych.

Obrazy sorzed 5000 l.

MEDIOLAN. (Pat.) „Le Colonie” donosi, że włoska misja naukowa, wysłana do północnej Erytrei celem przeprowadzenia studiów etnograficznych i antropologicznych, odkryła na szczytach grot Góry Abageah (pod Carora) rzadkiej piękności malowidła sprzed 5000 lat. Przedstawiają one przeważnie zwierzęta, jak gazy, dzikie owce i osy, bizony, a także ludzi w scenach z polowań i bitew. W czasie poszukiwań znaleziono w grotach także kamienne narzędzia z epoki przedhistorycznej.

Giełda warszawska

z dnia 1 kwietnia 1938 r.
Waluty: Belgi belgi 89.97; dolary am. 5.30; dol. kanad. 5.27 i 6.01; floreny hol. 294.74; fr. franc. 16.51; fr. szwajc. 122.05; funty ang. 26.45; guldeny gd. 100.25; kor. czeskie 15.20; kor. duńskie 118.00; kor. norw. 132.83; kor. szwedz. 136.24; liry włoskie 23.50; marki fińskie 11.70; marki niem. 102.00; marki srebr. 112.00; Tel Aviv 26.20.

Wilnianie liczenie odznaczeni w narciarstwie

KRAKÓW. (Pat.) Ustanowiona w r. ub. przez Polski Zw. Narciarski odznaka nizinna PZN dla propagandy narciarstwa na terenach nizinnych Polski cieszyła się w pierwszym roku swego istnienia znacznym zainteresowaniem na terenach kresów wschodnich, a zwłaszcza Wileńszczyzny.

Obecnie Komisja Weryfikacyjna Narciarstwa Nizinnego PZN przyniła na sezon ubiegły 192 odznak nizinnych stopnia pierwszego (brązowych). W liczbie tej najliczniej reprezentowani są członkowie narciarskich klubów wileńskich WKS Śmigły i Ognisko KPW.

Austria oczekuje przybycia Hitlera

WIEDEŃ. (Pat.) Wczoraj przybył do Wiednia główny komendant policji niemieckiej gen. Daluge w związku z mającym nastąpić w niedzielę przyjazdem kanclerza Hitlera do Austrii. W myśl programu kanclerz ma w pierwszym rzędzie przybyć do Grazu, gdzie czynione są gorączkowe przygotowania na jego przyjęcie. Na niedzielę ma być uruchomionych

do Grazu z całej Austrii 50 pociągów do datkowych, przewidziany jest zjazd około 300 tys. ludzi.

Począwszy od niedzieli Wiedeń będzie z okazji plebiscytu ozdobiony flagami. Ponadto na głównych ulicach i placach ustawione zostaną 20-metrowe wieże z napisami, transparentami i reflektorami.

Spółki włosko-niemieckie na terenie Abisynii

BERLIN. (Pat.) „Berliner Tageblatt” za mieszcza wywiad swego rzymskiego korespondenta z gen. Teruzzim, podsekretarzem stanu w ministerstwie Afryki w sprawie współpracy gospodarczej niemiecko-włoskiej. W wywiadzie tym, opartym na liście „Oś Berlin—Rzym sięga aż do Abisynii” gen. Teruzzi wyjaśnił, że wspólne prace gospodarcze niemiecko-włoskie opiera się na układzie z grudnia 1936 r. Układ ten został pogłębiony i rozszerzony w grudniu następnego roku.

Na terenie włoskiej Afryki Wschodniej działa szereg towarzystw włosko-niemieckich, posiadających przeważnie charakter spółek akcyjnych. Na zapytanie korespondenta „Berliner Tageblatt”, jaki wpływ na stosunki gospodarcze włosko-niemieckie miało przyłączenie do Italii Abisynii, gen. Teruzzi odrzekł, że fakt ten wpłynął dodatnio na intensywność obrotów gospodarczych między obu państwami. Korzystna ta ewolucja dla obu krajów postępuje nadal.

Skromne wyniki rozmów angielsko-włoskich

LONDYN. (Pat.) W miarodajnych kołach brytyjskich przypuszczają, że prowadzone w Rzymie rokowania włosko-brytyjskie zostaną w ciągu najbliższych 14 dni pomyślnie zakończone. Co prawda nadzieje na porozumienie szerzej zakreślone upadły.

Obecnie spodziewana już jest tylko wymiana not, utrzymanych w serdecznym tonie, stwierdzających w kilku punktach zgodność poglądów obu rządów na szereg zagadnień, jak np. na sprawę komunikacji poprzez Morze Śródziemne, na sprawę fortyfikacji na Morzu Śródziemnym i Czerwonym, na sprawę delimitacji granicy Abisynii i Sudanu, na sprawę stosunku Włoch do planu brytyjskiego w Palestynie oraz na sprawę wzajemnego komunikowania sobie zamierzonych ruchów wojsk i flot w obszarze Morza Śródziemnego.

Wątpliwe jest natomiast dojście do porozumienia w sprawie Kanału Sueskiego.

Żądania, wysuwane przez Włochy, mają na celu doprowadzenie do pewnego rodzaju kondominium z Egiptem, zarówno o ile chodzi o wody Nilu, jak i o kanał Sueski. Włosi pragnęliby odegrać wobec Egiptu podobną rolę, jaką odgrywa W. Brytania, wykonując funkcje doradcze.

Również w kwestii hiszpańskiej porozumienie jest jeszcze bardzo dalekie i na pewno nie zostanie osiągnięte w ciągu najbliższych dni 14. Dlatego też premier Chamberlain zamierza ma zadowolnić się na razie porozumieniem o skromnym zasięgu pod postacią wymiany not, rezygnując chwilowo z bardziej efektywnego układu, jaki miał podpisać minister Ciano w Londynie.

Tania sprzedaż polwentarżowa z 20% rabatem z cen fabrycznych od 2 marca do 2 kwietnia r. b.
wzrobów Fabryki Niemeńskiej: albumy do fotogr., biurowy, podkłady, portfele, tekt. notesy, nanieśniczki itp.
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 3-72

GILZY PATENTOWANE najwyższej jakości

Okej — Maskotka — Złota Róża i inne

z dwiema i trzema watkami (nie nasycane szkodliwymi kwasami chemicznymi) uszlachetniają dym każdego tytoniu, absorbują produkty szkodliwe, chronią płuca, zęby i cerę, a są tańsze o 50% od wszystkich gilsz konkurentów naszych.

Firma chrześcijańska zatrudniająca na wszystkich swoich placówkach wyłącznie chrześcijan

„PRZEMYSŁ GILZOWY” — St. Kamiński i A. Woźniak

Warszawa, Rymarska 12.

P. Premier porządkuje domy, place i płoty

WARSZAWA. (Pat.) Dotychczasowy rezultat prac, dokonanych w dziedzinie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju jest widoczny, jednakże w niektórych jeszcze miejscowościach pozostawia wiele do życzenia.

W związku z tym dla utrzymania rzeczy już dokonanych oraz w celu dalszego prowadzenia będącej w toku akcji p. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławo-Składkowski zarządził:

1) Właściciele nieruchomości tak w miastach, miasteczkach, osadach jak i na wsiach, którzy ubiegłego roku nie doprowadzili frontowych budynków do przyzwoitego wyglądu i nie uporządkowali stanu ogrodzeń, odgraniczających poszczególne nieruchomości od dróg publicznych, winni bezwzględnie czynności te uskutecznić, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Opieszalszych w wykonywaniu wydanych w tym kierunku zarządzeń pociągać należy do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Kolor malowania zarówno ścian frontowych, jak i ogrodzeń ma harmonizować z krajobrazem oraz kolorem sąsiednich budynków i ogrodzeń.

Należy unikać pomalowania frontowych budynków i ich ogrodzeń na kolor jaskrawy.

2) Od właścicieli nieruchomości, którzy w roku ubiegłym zastosowali się do zarządzeń władz i budynki swe oraz ogrodzenia do należytego stanu doprowadzili, należy w roku bieżącym żądać tylko takich czynności, które okazały się potrzebne dla usunięcia braków w należyty wyglądzie tych przedmiotów. W szczególności należy żądać usuwania tych braków stopniowo z wyznaczeniem dłuższych terminów wykonania dotychczasowych zleceń.

3) Podwórza winny być uporządkowane, wybrukowane w części służącej do komuni-

kacji i opatrzone w ścieki dla odprowadzenia wody deszczowej, przy czym zwrócić należy szczególną na to uwagę, aby ustępy były utrzymywane czyste, a śmiećniki szczelnie zamknięte i uporządkowane.

4) Nawierzchnie podwórz w nieruchomościach położonych przy ulicach o nawierzchni gładkiej w miastach takich jak m. st. Warszawa, Łódź, Katowice, Poznań, Wilno, Lwów, Kraków, Bydgoszcz Częstochowa, Sosnowiec, Stanisławów i inne większe miasta, zwłaszcza w tej części podwórz, które służą do komunikacji mają być doprowadzone do porządku przez zastosowanie nawierzchni gładkiej (asfalt, beton itp.).

5) Z uwagi na szpeczenie budynków mieszkalnych licznymi antenami odbiorczymi, należy wywrzeć nacisk na właścicieli budynków mieszkalnych i posiadaczy anten odbiorczych, aby w budynkach, gdzie znajduje się więcej niż 10 aparatów odbiorczych radiowych anteny jednopromiennowe zastąpiły anteną wielopromiennową, to jest anteną o odpowiednim stojaku, której część górna składa się z dwóch lub więcej przewodów wielopromiennych.

6) W związku z dążeniem do podniesienia ogólnego wyglądu i stanu osiedli, p. minister spraw wewnętrznych polecił pp. wojewodom oraz starostom, aby dołożyli specjalnych starań i poparli jak najwydatniej inicjatywę samorządów i mieszkańców w dziedzinie podniesienia ogólnej estetyki i urządzeń osiedli. Przede wszystkim należy dołożyć starań w celu zakładania i utrzymywania zieleni, skwerów i alei przydrożnych ukwiecenia balkonów i okien, ustawiania lawek, należytego utrzymywania i wyrównania żywopłotów, sadzenia drzew przy drogach i alejach i w ogóle w celu utrzymywania wszystkich tych urządzeń, oświetlenia domów, ulic i placów w należytej czystości i porządku.

Emigracja polityczna

Przedrukujemy niżej w całości artykuł wstępny „Gazety Polskiej” z dnia 1 bm.

Artykuł ten ze względu na to, że został zamieszczony w naczelnym organie Obozu Zjednoczenia Narodowego, może być traktowany jako wyraz oficjalnego stosunku O. Z. N. do Włoch i całej t. zw. „emigracji politycznej”, przebywającej w Czechosłowacji i kierującej stamtąd niektórymi stronnictwami opozycyjnymi.

Red.

W ciągu zakończonych w dniu wczorajszym sesji parlamentarnej kilku posłów i senatorów, przy różnych okazjach poruszyło sprawę tzw. emigracji politycznej. Piszący „tak zwanej”, gdyż zdaniem naszym termin ten zastosowany był najzupełniej niewłaściwie.

Polska — w przeciwstawieniu do szeregu innych państw — nie ma emigracji politycznej. Istnieje emigracja polityczna rosyjska, licząca setki tysięcy ludzi; istnieje emigracja włoska i niemiecka, liczące tysiące lub dziesiątki tysięcy. Ci, którzy mówią o „emigracji politycznej” polskiej podciągają pod to miano cztery — dokładnie: cztery — osoby, przebywające poza granicami 34 milionowego państwa. Już tedy sama wymowa liczb nasuwa jak najdalej idące wątpliwości.

Ale popatrzmy na tę sprawę nie tylko z punktu widzenia liczebności, ale i charakteru danego zjawiska. Z emigracją po-

Cicho sza!

Konosamenty

Jeden z ostatnich numerów Dziennika Ustaw przyniósł dawno oczekiwane oświadczenie rządowe w sprawie złożenia przez Stany Zjednoczone Ameryki dokumentu ratyfikacyjnego konwencji międzynarodowej z dnia 25 sierpnia 1924 r. o ujednostajnieniu niektórych zasad dotyczących konosamentów.

Sprawa ta była już dawno palącą, w Polsce jednak stała się aktualną dopiero w kwietniu ubiegłego roku, kiedy Prezydent Rzeczypospolitej wszedł wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, podał do wiadomości, że w r. 1924 szereg naczelników państw, a w tej liczbie i Rzeczypospolitej, Polacji, uznało za pożyteczne ustalenie za wspólną zgodą pewnych jednostajnych przepisów w sprawie konosamentów. Wówczas to (Polskę reprezentował na owej konferencji hrabia Jan Szembek, Minister Pełnomocny w Brukseli). Sprawa konosamentów została ostatecznie międzynarodowo uregulowana.

W związku z powyższym udałem się do jednego z moich przyjaciół, którego erudycja imponowała mi już od dawna. Zakomunikowałem mu, że jego zdaniem konosamenty są to małe żyjątka, pasażerujące na owadzie, zwanym sówką chojnowką. Pelen zadowolenia rzuciłem się do Dziennika Ustaw, gdzie przeczytałem między innymi: że a) „Przewoźnik” oznacza właściciela statku, lub wynajmującego, stronę w umowie o przewóz z załadunkiem, że b) „Umowa o przewóz” stosuje się jedynie do umowy o przewóz, stwierdzonej przez konosament, że d) „Statek” oznacza wszelkie urządzenie, używane do przewożenia towarów morzem.

Już te wiadomości wzbudziły we mnie pewne wątpliwości. Czy pasażerzy z sówki chojnowki mogą stwierdzać umowę o przewóz, zawartą przez stronę w umowie o przewóz z

(Dokończenie na str. 4)

lityczną mamy do czynienia wówczas, gdy pewna kategoria obywateli według zesławień imiennych (listy proskrypcyjne) lub grupowych (całe stronnictwa i partie) postawiona jest poza prawem lub też poddana prawom, czy też sądom wyjątkowym; gdy opuszcza swój kraj, ponieważ sam fakt pewnych przekonań lub przynależności politycznej pociąga za sobą groźbę utraty życia lub wolności.

Nie znamy tego zjawiska w Polsce. Nie istnieją ani nie istniały u nas listy proskrypcyjne; żadne przekonania nie stoją poza prawem; żadne legalne stronnictwo, niezależnie od jego stosunku do regime'u, nie jest pozbawione możliwości rozwijania swej akcji. Najlepiej to zilustrować możemy właśnie na omawianym wypadku. Cztery obywatele znajdujący się poza granicami kraju należą do dwóch stronnictw, z których każde istnieje i prowadzi ożywą działalność (Stronnictwo Ludowe i PPS). Ani zatem wyznawany przez nich program polityczny, ani działalność ich stronnictwa jako takich nie jest powodem ich z kraju ucieczki. Cięży nad nimi wyrok sądów Rzeczypospolitej za działania sprzeczne z prawem. Wyrok ten zapadł w postępowaniu zwykłym, w trzech instancjach sądowych, na podstawie normalnego kodeksu karnego nie zaś jakichkolwiek ustaw wyjątkowych.

Zachodzi zatem wypadek taki, że cztery jednostki zbiegły za granicę kraju przed zawisłym nad nimi prawomocnym wyrokiem, skazującym je nie za ich przekonania bynajmniej, lecz za konkretne czyny. Jest to fakt nie mający nic wspólnego z pojęciem emigracji politycznej. Z chwilą zapadnięcia wyroków jest to zagadnienie leżące całkowicie w granicach wymiaru sprawiedliwości, nie zaś takiej czy innej polityki lub takiego czy innego stosunku między rządem a opozycją.

Gdy najwyższe instancje sądowe wyniosły swe orzeczenia — jedno tylko ogniwo wymiaru sprawiedliwości istnieje jeszcze w tej sprawie: prawo łaski Prezydenta Rzplitej. Nie jest to rzecz należąca ani do rządu ani do parlamentu, o czym zdają się zapominać niektórzy posłowie i senatorowie. Zapomnienie to jest tym drastyczniejsze, że zdarza się właśnie tym, którzy przejawiają skrupulatną i rygorystyczną dbałość o prawidłowe wykonanie naszej konstytucji.

Pozwalamy sobie przypomnieć na tym miejscu, że postanowienia konstytucji, dotyczące wymiaru sprawiedliwości, powagi sądów i mocy ich wyroków są nie mniej ważne, niż np. przepisy dotyczące stosunków między rządem, a parlamentem. Dla powagi państwa i ta pierwsza dziedzina również niepospolite ma znaczenie.

Gdy mówimy o aulorylcie sądów i ich wyroków, o powadze Państwa z tym związanej — chcemy zwrócić uwagę na jedną jeszcze stronę tej sprawy. Mianowicie: spośród dziesięciu osób skazanych w tym samym procesie i tym samym wyrokiem — sześć poddało się mocy prawa i zgłosiło się do odbycia wymierzonej kary. Byli to pp. N. Barlicki, M. Mastek, S. Dubois, A. Ciołkosz, J. Putek i A. Prager — wszyscy należący do tych samych dwóch stronnictw, co i dotychczasowi zbiegowie. Wszyscy już przed kilku laty odbyli część — niewielką zresztą — orzeczonej wyrokiem kary; wszystkim darowana została w drodze łaski Prezydenta Rzplitej reszta kary; wszystkim przywrócono prawa obywatelskie. Wszyscy — o ile nam wiadomo — podjęli na nowo działalność polityczną w ramach swoich

stronnictw. Tym samym raz jeszcze stwierdzono zostało, że wymierzona im kara sądowa dotyczyła nie przekonań, lecz konkretnych działań z prawem sprzecznych.

Unaczynione też zostało, że istniejący ustój państwowy ani się ich nie obawia ani też nie wykazuje w stosunku do nich jakiegokolwiek miłościwości. Władza państwa uważała za rzecz główną — jak z powyższego postępowania wynika — poddanie się mocy prawa. Zaś to jest wymaganie, od którego żadne państwo odstąpić nie może. Jest to obowiązek, naruszenie którego godziłoby w sposób dokliwy w najistotniejsze cechy powagi państwa.

Musimy teraz zapytać tych naszych parlamentarzystów — a byli między nimi i prawnicy — którzy chcieliby przekreślić moc wyroku sądowego w stosunku do tych osób właśnie, które się mocy prawa nie poddały: czy dopuszczalną jest rzeczą, aby ci, którzy się mocy prawa nie poddali, wygrywali na tym w porównaniu z tymi, którzy uchyliłi czoła przed prawomocnym wyrokiem. Przemyślenie tego zagadnienia proponujemy szczególnie tym orłodoksom konstytucji, którzy chcieliby pewne listy gończe wymienić po prostu na dekrety nominacyjne do wysokich instytucji państwowych, nawiasem mówiąc przez ustawę konstytucyjną nie przewidzianych, a zatem niekonstytucyjnych.

Rekapitulujemy. Nie mamy do czynienia ani z emigracją polityczną, ani z banicją. Zachodzi jedynie fakt, że spośród 10 jednostek — skazanych w tej samej sprawie i tym samym wyrokiem — cztery zbiegło za granicę. Stoi przed nimi ta sama droga powrotu, którą wybrało sześciu ich przyjaciół i kolegów politycznych: droga zgłoszenia się u odpowiednich władz wymiaru sprawiedliwości. Ci, którzy tą drogą poszli, postąpili konsekwentnie i po męsku. Nie zauważyliśmy też, aby to postępowanie poczytał im ktośkolwiek za uchybienie ich godności osobistej; raczej przeciwnie — pozwalamy sobie sądzić, że daleko głębsze wątpliwości w uczuciach każdego obywatela musi budzić postępowanie tych, którzy — jak pp. Witos, Kiernik i Bagiński — wylamali się spod mocy praw i wyroków sądowych własnego państwa, za cenę przyjęcia schronienia i opieki od państwa obcego, którego stosunek do Polaków jest wręcz nieprzyjazny i które notorycznie udziela azylu i podstawy operacyjnej dla wszelkich działań destrukcyjnych w stosunku do Polski.

Uczczenie pamięci Biskupa Bandurskiego

Obrađujący we czwartek komitet stwierdził, że prace podjęte po śmierci s. p. Biskupa, zbliżają się ku końcowi. Pod dachem znajduje się już stannica harcerska na Bouffałowej Górze, ostatecznie wykończenie Kaplicy, gdzie spoczywają zwłoki, idzie szczybnym krokiem. Stoi tam już wielki blok sarkofagu, na którym ma stanąć 2 m. wspaniały posąg Biskupa, ciosany w granicie przez artystę - rzeźbiarza Popławskiego. Olbrzym granitowy 3 metrowy pięknej barwy, znalazł się w Nowogrodzkim, robota w kamieniu trwała dwa lata. Przewiezienie nastąpi w poniedziałek. Odświeżenie naznaczył Komitet na 29 maja.

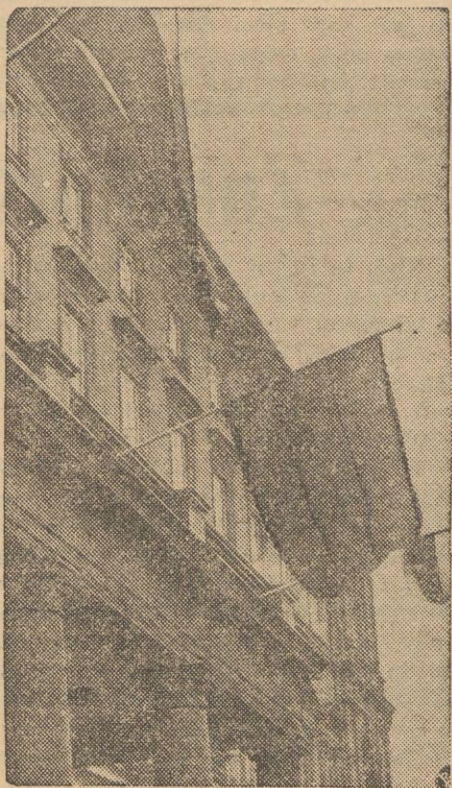
NA WIDOWNI

OBCHODY „ROZCZNYC RACŁAWICKIEJ”.

Ustalone przez Stronnictwo Ludowe obchody „Rocznicy Racławickiej” w dniu 24 kwietnia b. r. odbędą się dla każdego województwa oddzielnie, jedynie tylko w Racławicach zjazd będzie z dwóch województw, a mianowicie: kieleckiego i krakowskiego. W Nowosielecach odbędzie się obchód dla woj. lwowskiego, w Tarnopolu dla woj. tarnopolskiego, w Rohatynie dla woj. stanisławowskiego. W uroczystościach w Racławicach ma wziąć osobliście udział prezes NKW Maciej Rataj.

NOWE PISMO O. N. R.

Ukazało się nowe pismo propagandowo-teoretyczne grupy B. Piaseckiego (ONR Falanga) pt. „Przełom”. Pismo to ma na celu konsolidację wszystkich samodzielnych odplywów tej grupy. W skład komitetu redakcyjnego wchodzi szereg działaczy.



Flaga litewska (w środku) na froncie Hotelu Europejskiego w Warszawie, w którym mieści się Poselstwo Rzeczypospolitej Litewskiej.

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz. 8.15 wiecz.
„JAN”
Ceny propagandowe

Na uwagę zasługuje obecność w komitecie adw. Howerki, który pretendował do roli wodza młodego pokolenia narodowego i przeszedł kolejno przez wszystkie jego odłamy.

Poza tym wchodzi do komitetu między in. Halaburda, Alfred Łaszowski i dr Wasyl Łyński.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD „KUŹNICY”.

Grupa Śląskiej „Kuźnicy” przygotowuje na czerwiec b. r. ogólnopolski zjazd organicy i stowarzyszeń narodowo - radykalnych do Katowic. Na zjeździe tym ma być dokonany manifestacyjny akt połączenia wszystkich organizacji narodowo - radykalnych w jeden obóz polityczny.

NACZELNA RADA STR. LUDOWEGO.

W kołach zbliżonych do Str. Ludowego rozeszła się pogłoska, że w drugiej połowie kwietnia odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej pod przewodnictwem b. pos. Gruski, który, jak wiadomo, znajduje się już na wolnej stopie.

ZARZUTY POD ADRESEM „SIEWU”

Ostatnio Związek Młodej Polski opublikował kilka dokumentów, uderzających bardzo silnie w „Siew”. Oto niektóre z nich:

„W terenie imieniem Wodza Naczelnego posługują się „działacze siewowi” we wszelki sposób, aby młodzież wierzącą w Wodza skupić w swoich szeregach, a jednocześnie na zjeździe walnym CZMW p. Brzostkówna, jedna z najbardziej czołowych działaczek „Siewu” wystąpiła z wnioskiem, by z deklaracji skreślić punkt, odnoszący się do Wodza Naczelnego. Wniosek nie przeszedł, ale to świadczy o lojalności działaczy siewowych.”

O teście p. Brzostkównie czytamy na innym miejscu:

„Na tymże zjeździe walnym ta sama pani zgłosiła jeszcze jeden wniosek, ażeby w deklaracji ideowej wykreślić punkt, odnoszący się do religii”.

O walkach na terenie akademickim czytamy:

„Kilka dni temu uzbrojona w pałki gumowe bojówka napadła na członków ZMP na terenie UJP. Jeden z tych panów (siewowlec), bijący bezbronnego kolegę, p. Depczyński z Drohiczyzna, stypendysta Fund. Dom. Akad. mimo, że jest dopiero na pierwszym roku SGGW — został złapany przez policjanta. Protokół spisano, pałkę odebrano. Nowa pałka gumowa prosto z fabryki”.

RADA GŁÓWNA LEGIONU MŁODYCH.

W niedzielę odbyło się posiedzenie rady głównej Legionu Młodych, w skład której wchodzi: komendant, inspektorzy i delegaci 16 okręgów. Zebrani zaaprobowali dotychczasową politykę władz naczelnych. Kongres uwołano na 12 maja do Krakowa.

No początku obrad doręczono na ręce prezydium 13 ponsowych róż wraz z życzeniami od „Związku 13 Maja”.

KURATOR RADOLIŃSKI ARESZTOWANY.

Organy Urz. Śl. w Warszawie prowadzą dochodzenia w sprawie nadużyć w „Towarzystwie Patronatu nad Nieletnimi”. Pod zarzutem popełnienia nadużyć, polegających na przywłaszczeniu pieniędzy i przekroczenia kompetencji, aresztowany został kurator Radoliński. Usilne zabiegi obrońców Radolińskiego o zwolnienie go za kaucją zostały załatwione odmownie.

Parę uwag o litewskiej sztuce ludowej

Działo się to lat temu kilka. Czerwiec pachniał kwiatami i świeżym siano, wody Wilii złocąc się i błękitniejąc w słońcu płynęły do Niemna i szumiały stare legendy o minionych czasach i braterstwie ludów, osiadłych nad wodami tych rzek.

I obudziła się w nas tęsknota do „kraju lat dziecińczych”, położonego tam na Litwie, za kordonem, do ziemi z której wyrosły nasze babki i matki.

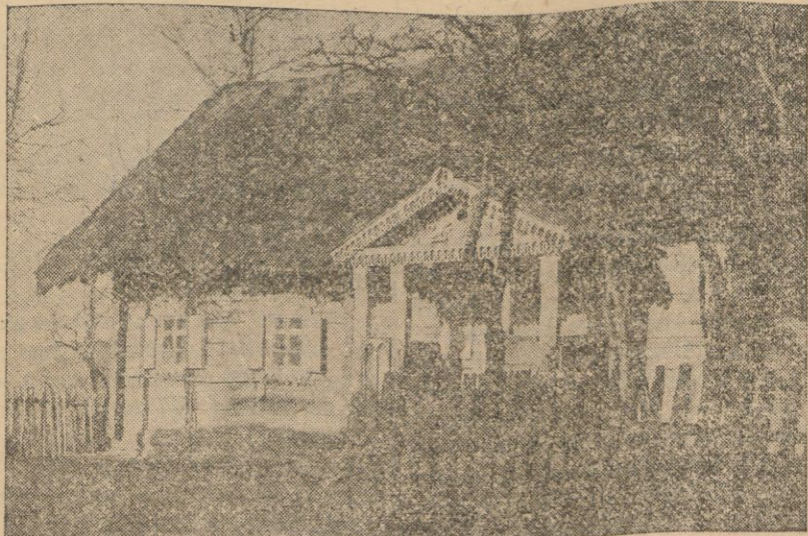
Było nas 3. Wolne, swobodne, spragnione nowych wrażeń i widoku dawno widzianych miłych twarzy i miejsc — 3 studentki.

— A więc nielegalna wyprawa przez zieloną granicę!

Tajemnicza, pełna niepokojących szmerów i strachów noc! Ciemny nieprzejrzący las. Tylko młyn huczący po drugiej stronie jeziora wskazywał kierunek drogi. Tam już strona litewska. Lecz trzeba dojść. Wstają ranne, białe mgły, plecak cięży, chrzęst gałązek pod stopami wydaje się wielkim hasłem.

Wreszcie stoimy szczęśliwie u ce-

lu. Znajomy młynarz zaopiekuje się nami. Rozglądamy się. Wszystko tak samo, jak po naszej polskiej stronie. Szara chata. Rzeźbiony ganeczek. Świronek na kolumnkach. A oto nad wodą, na słupie figurki drewnia-



Domek we wsi litewskiej. Zwraca uwagę ozdobny ganek.

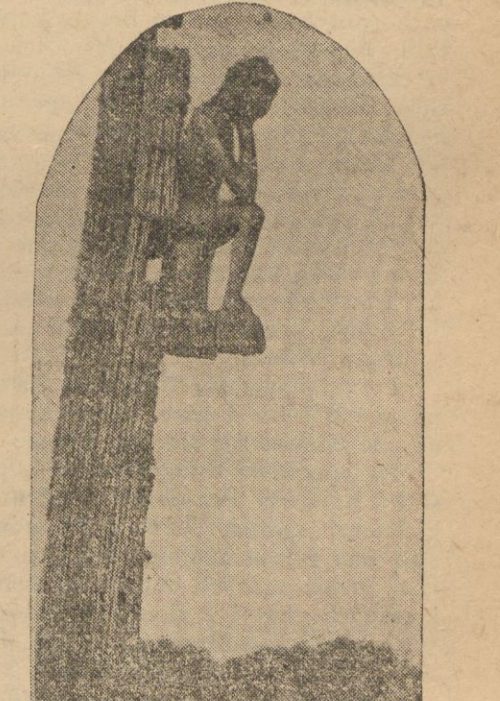
ne. Św. Jan Chrzciciel patronuje Litwie. I choć figurki takie spotyka się i po wileńskiej stronie, ten chrzest i św. Jan wydają się być czymś symbolicznym. Lecz nie czas na refleksje. Jeszcze moment trwogi. Za chwilę zmiana wart. za chwilę przechodzić będą mogły strażnicy litewscy. Więc kryjemy się pod dywanami domowej roboty na łożku w chacie. No i wreszcie — szczęśliwie — „karuki” i sta-

ry młynarz wiozą nas w głąb ziemi litewskiej. Nasz opiekun rozwiódł się nad tym, że właściwie to głupota ludzka wymyśliła spór o Wilno, bo wszak to miasto św. Kazimierza i on mu patronować powinien. Puszczaemy mimo uszu gawędy starego. — Uwagę naszą pochłania okolica. Im dalej jedziemy, tym gęściej wyrastają przed nami krzyże i kapliczki przy drodze, by wreszcie na Żmudzi rozrosnąć się w potężny, wieloramienny las krzyżów.

Spotykamy je wprawdzie i na Wileńszczyźnie, ale znacznie rzadziej. Tu zaś stanowią nierozzerwalną część krajobrazu.

Co jakiś 1 km. mniej więcej, na rozstajnych drogach, przy wjeździe do lasu, lub przed chatą wystrzela w górę, otulony kwiatami polnej róży, albo koronką płaczących brzoź, kapliczka lub krzyż przydrożny. — Obserwujemy, że co pewien czas zmienia się charakter tych budowli. Widzimy nprz. słup z wydrążonym otworem przykryty daszkiem. Jest to podobno typ najstarszy, niejako pierwowzór późniejszych kapliczek. Lecz tylko jeden taki „słup” spotykamy i to już nawpół spróchniały i mchami brodaty. Znacznie więcej widzimy skrzynki ustawionych na belach

drzewnych, lub zawieszonych na dębie lub sosnie. Na niektórych z nich dostrzec można wpływ budownictwa kościelnego i w tych spostrzega-



„Smutkelis” — Chrystus Frasobliwy. Figura na cmentarzystku przy Maszewityzkach

Co czyni Francja wobec niebezpieczeństwa?

„Przerabia gabinet” — odpowiada Roland Dorgelès, znakomity pisarz francuski, który w szeregu artykułów drukowanych na łamach „L'Intransigeant” paryskiego, bije na alarm i budzi opinię sze rokich kół społeczeństwa.

W dwóch artykułach, poprzedzających obecny, wskazywał Dorgelès w polemice z komunistami bankructwo systemu rządów Stalina i bezowocność metod, jakimi posługują się państwo w ZSRR dla zrealizowania kolektywistycznego programu.

Artykuł, który dajemy tu w skrócie, zaczyna się tak:

„Niebo jest czyste, jasne. Spacerowicze na ulicach. Dzienniki — co mówią? „Grozby... Zbrojenia... Ultimatum... Granice...”

„Rzuć oka na stronicę i ludzie spacerują dalej, jakby te nowiny nie odnosiły się do nich. Aby się ocknęli musi zważyć się burza z piorunami...”

„Większość Francuzów nie wierzy w istnienie niebezpieczeństwa. Za dużo im o tym mówiono. Za dużo o tym czytali...”

„Objętość tych ludzi nie przeraża mnie. Znam swoją ojczyznę. Tu ludzie umieją ocknąć się szybko. Wolę ten spokój, niż nerwowość. Ale stawiam sobie pytanie, czy ci ludzie zdają sobie sprawę z groźnej istotnie sytuacji?”

„Wielu nie zdaje sobie sprawy ani z istnienia obcych krajów i obcych granic, ani z wagi, jaką ma dla nas kurs funta np., nie uświadomiamy sobie po prostu doniosłości tego, co nazywamy dzisiaj ząębaniem się sytuacji i krajów w Europie. Ci ludzie widzą i rozumieją tylko swój własny kraj”.

„Co czyni Francja? Przerabia gabinet, przełazuje ministrowi. Wówczas gdy Europa miota się w konwulsjach, gdy kasy nasze opróżniają się, gdy na giełdzie panuje chaos, u nas mówi się wciąż o zjednoczeniu przy akompaniowaniu wymysłów pod adresem kontrahentów”.

„Nie pragnę zmiany naszego ustroju, obstaruję przy formie rządów, jaką mamy od dawna. Ale od zawarcia pokoju popelniamy jeden błąd za drugim. Nie wierzę, aby nas zaatakowano, bo armia nasza jest zbyt silna. Ale jeśli kraj nasz będzie dalej areną chaotycznych kłótni i zamętu, jeśli polityka nasza będzie kom

pleksem zygzakowały, chwiejnych posunięć — sąsiad, któremu brak tego, w co my obfitujemy, może się dać skusić...”

„Ci spośród nas, którzy chcieliby popchnąć rząd i kraj do awantur na innych frontach, kroczą w rzeczywistości do obrony Moskwy a nie Verdun. Pokój jest zagrożony. Ale najlepszą drogą, która prowadzi do jego obrony i do utrzymania go, jest droga wytrwałego wyczekiwania i cierpliwości. Czas sprzyja nam”.

„Naszym obowiązkiem jest nawoływanie do zgody, do porozumienia w kraju. Przywódcy winni prowadzić masy, a nie ekscytować je i słuchać ich głosu. Zjednoczenie i zgoda między partiami i Francuzami jest jedynym sposobem uchronienia kraju naszego przed wojną, przed bankructwem, przed rozkładem wewnętrznym. Najpierw pokój i spokój — potem polityka!”.

B. Znana amerykańska śpiewaczka, Lily Pous, w takim oto kostiumie występuje w swym najnowszym filmie „Hitting a new High”.

Ze świata filmu



Premie PKO

Dnia 28 marca 1938 r. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V. grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1938 r.

Premie po zł. 500 — padły na Nr. Nr.: 809.929 818.633 830.887 i 847.807.

Premie po zł. 250 — padły na Nr. Nr.: 806.262 809.547 809.966 812.255 812.362 819.832 822.730 824.015 827.043 827.508 827.838 829.740 834.187 836.712 838.325 842.107 843.983 846.097 848.293 849.820

Premie po zł. 100 — padły na Nr. Nr.: 802.155 802.632 803.240 803.985 804.575 805.064 805.956 806.620 807.006 807.873 815.415 808.303 809.607 809.991 810.889 810.888 811.312 812.066 812.594 813.919 814.299 814.723 814.748 814.921 814.581 815.156 818.545 820.224 820.787 821.145 821.839 822.238 824.226 824.516 824.973 825.874 825.991 826.046 87.152 827.274 828.744 830.249 831.140 834.056 834.153 834.974 834.102 836.896 837.069 837.185 837.625 837.731 838.236 138.521 839.680 839.861 841.056 841.238 841.345 841.409 843.242 844.956 845.697 847.224 848.398 849.675 849.738 850.361 850.645 851.025 851.113.

Premie po zł. 50 — padły na Nr. Nr.: 800.277 800.455 800.644 801.048 801.129 — 801.462 801.671 802.098 802.224 802.284 — 802.374 802.542 802.694 802.893 802.930 — 803.268 803.359 803.474 803.600 803.735 — 803.757 804.839 805.451 805.461 805.523 — 805.631 805.691 805.763 805.931 806.291 — 806.547 806.784 808.228 808.334 808.433 — 808.568 808.581 808.957 809.043 809.500 — 809.711 809.838 809.965 810.041 810.077 — 810.225 810.279 810.395 810.454 810.653 — 810.843 811.044 811.218 811.947 812.675 — 812.857 813.272 813.434 813.810 813.954 — 814.022 814.090 814.335 814.606 815.150 — 815.192 815.556 815.822 816.835 816.918 — 816.940 817.338 818.209 818.371 818.786 — 819.144 819.190 820.425 820.502 820.944 — 821.423 821.519 821.571 822.889 823.005 — 823.147 823.567 823.673 823.710 823.823 — 824.161 824.200 824.209 824.733 824.999 — 825.281 825.301 825.502 825.557 826.383 — 826.654 827.083 827.816 828.014 828.259 — 828.321 828.336 829.247 829.465 829.993 — 830.014 830.051 830.097 830.620 830.730 — 831.240 831.857 832.152 832.390 832.613 — 832.693 833.311 834.253 834.445 834.769 — 834.711 834.922 835.018 835.300 835.334 — 835.404 835.544 835.946 836.183 836.270 — 836.887 836.958 836.995 837.341 837.461 — 837.806 838.331 838.605 838.618 838.674 — 838.687 838.938 838.950 838.971 839.431 — 839.803 840.456 840.700 840.783 841.140 — 841.590 841.768 842.033 842.210 842.252 — 842.646 842.695 842.910 843.486 843.826 — 843.980 845.130 845.219 845.454 845.868 — 845.976 846.239 846.240 846.386 846.464 — 846.547 847.304 847.610 847.615 847.823 — 848.009 849.249 849.974 850.353 850.460 — 850.552 850.570 851.111 851.393 852.000 — 852.057.

Ogółem padło 286 premii na sumę — 23.650 zł.

W wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następujących premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Wiadomości radiowe

MUZYCZNY WEEK - END RADIOWE.

W sobotę, dnia 2 kwietnia znajdują słuchacze w radio audycje muzyczne o charakterze lekkim i pogodnym. Muzyka lekka składa się na program koncertu solistów: śpiewaczki Olgi Musiałowej i pianisty Arno Heintze go o godz. 16.15. Melodyjne piosenki z płyt w wykonaniu Stefana Witasa nadane zostaną o godz. 18.15. Tegóż dnia o godz. 20.00 Lwów organizuje na fali ogólnopolskiej prawie dwugodzinny koncert muzyki rozrywkowej w wykonaniu orkiestry Sereyńskiego i solistów. O godz. 22.00 orkiestra krakowska pod dyr. Adama Hermanna grać będzie lekkie utwory.

WIELKI KONCERT — RAUT TRANSMITUJE WARSZAWA II.

W sobotę, dnia 2 kwietnia będą mieli radość słuchacze Warszawy II sposobność spędzenia pogodnego i przyjemnego wieczoru. W dniu tym organizuje T-wo Walki z Alkoholem „Trzeźwość” w sali Rady Miejskiej wielki raut polonowy z interesującą częścią koncertową. Raut ten transmitowany zostanie przez rozgłośnie Warszawę II od godz. 22.15 do 1.00 po północy. W czasie transmisji wystąpi następujących artystów: Nianę Grelichowską, E. Hoffmanową, B. Kozłowską, K. Madeyską, Ninę Stokowską - Racięką, Mirę Zimińską, Eugeniusza Mossakowskiego, Aleksandra Rudnickiego, Ryszarda Werner i Edmunda Zayenłę.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.

Znachorstwo a sztuka lekarska

Mimo że żyjemy w wieku dwudziestym, należymy do krajów kulturalnych, wiara w tajemniczą wiedzę znachorów i skuteczność ich zabiegów leczniczych nie wygasa. Można ją znaleźć nie tylko w wsiach i małych miasteczkach, ale także i w wielkich miastach wśród warstw oświeconych.

W interesie zdrowia publicznego władze bardzo pilnie patrzą na palce miejscowym cudotwórcom, ale walka z nimi jest o tyle trudna, że często sami pacjenci ukrywają ich przed odpowiedzialnością. Znachorzy o perują sprytnym argumentem, że przyczyną „prześladowań” są lekarze, którzy obawiają się ich konkurencji. Znachorzy nie waha się wmawiać w swoich naiwnych zwolenników, iż ubezpieczenia społeczne są wymysłem lekarzy, którzy chcą sobie w ten sposób zapewnić stały dopływ pacjentów.

Nowoczesna sztuka lekarska stoi obecnie już tak wysoko, że nie ma przed nią takiej tajemnicy, o której tylko znachorzy wiedzieć mogą. Wszystkie bowiem recepty znachorów i ludowe sposoby leczenia zostały już dawno najskrupulatniej zbadane. Nawet „cudowny” znachor nie posiada metody, o której by przeciętny lekarz nie wiedział. Jeżeli z niej nie korzysta, to jedynie dlatego, że poczuwa się do odpowiedzialności za zdrowie pacjenta i nigdy nie zaryzykuje lekarstwa, co do którego nie jest całkiem pewny. Znachor natomiast nie kępuje się żadną moralną odpowiedzialnością. Jeżeli jego zabieg nie pomaga, wówczas wmawia w pacjenta, że sam sobie winien, gdyż nie wykonał ściśle jego polecenia.

Znachorzy umyślnie przy leczeniu posługują się dziwnymi ceremoniałami, każąc pacjentom swoim wykonywać tajemnicze zabiegi, aby w razie nieudania się kuracji wyjść

obronną ręką, zwalając winę na pacjenta. Szczegółowe badania recept znachorskich wykazały, że postugują się oni lekami, które ani pomóc, ani zaszkodzić nie mogą. Gdyby we wszystkich wypadkach tylko tak było, to ostatecznie oszukani pacjenci straciliby tylko niepotrzebnie drogo zapracowane pieniądze. Niestety bywa gorzej, gdy znachor zacznie naprawdę „leczyć”. Wtedy naiwny pacjent ryzykuje nie tylko pieniądze, ale i zdrowie. Znachor bowiem, nie mając żadnego pojęcia o medycynie i działaniu chemii i farmakologii, nie zdaje sobie sprawy z tego, że truje pacjenta lub czyni jego chorobę nie uleczalną.

Teptenie znachorstwa powinno być obowiązkiem społecznym każdego oświadczonego obywatela. Powinno się oddawać w ręce władz bezpieczeństwa nie tylko znachorów zawodowych, którzy dla zysku kręcą się po wsiach i osiedlach, gdzie nie ma posterunków policyjnych, ale także i wszystkich domorostych lekarzy i lekarki, które leczą po znajomości i z własnej ambicji.

Ten sposób leczenia jest jak najgorszy. Lekarz jest wtedy naprawdę w bardzo trudnym położeniu: bo najpierw musi usunąć zgubne skutki domowego leczenia, a potem może dopiero przystąpić do właściwej kuracji. Ilekroć to zdarza się, że robotnik zgłasza się do lekarza w ubezpieczalni z raną, leczoną domowym sposobem, której już nie można wyleczyć inną drogą, jak tylko przez operację? Ilekroć to zdarza się, że domorosty „lekarz” składa złamaną rękę lub nogę, którą potem w szpitalu trzeba jeszcze raz łamać i składać na nowo, aby uchronić chorego „wyleczonego” przed kalectwem?

Na punkcie leczenia mamy jeszcze dość

dziwne poglądy. Gdy się nam zepsuje samochód, nikomu nie przychodzi do głowy, aby się udać do wiejskiego kowala i powierzyć mu naprawę tak skomplikowanej maszyny. Nasz organizm jest maszyną stokroć bardziej skomplikowaną, a jednak wielu jeszcze ma odwagę udawać się po poradę do znachora

Widz lepszy od cyrkowego sztukmistrza

Ciekawa i humorystyczna jednocześnie scena rozegrała się przed tygodniem w jednym z cyrków w Buenos Aires. Cyrek był po brzegi wypełniony widzami, którzy z napięciem śledzili ewolucje na trapezie jednego z misirzów tej sztuki, ulubieńca miejscowej publiczności. Z zapartym oddechem przypatrywali się jego zwinnym ruchom i pomysłowym sztuczkom, które w każdej chwili mogły się skończyć tragicznie. Po skończonym numerze niemilkłymi oklaskami nagrodzili zgromadzeni mistrza ewolucji. Jakież było zdumienie obecnych, gdy w tej samej chwili wszedł na arenę jeden z widzów, marynarz, który podniósł rękę na znak, że chce mówić i oświadczył, że on wprawdzie nigdy w cyrku nie występował, ale tą samą ewolucję wykona dużo zręczniej. Publiczność sądząc, że marynarz jest podchmielony przyjęła jego oświadczenie śmiechem. W następnej chwili pojawił się na arenie inspicjent, dyrektor cyrku i kilku członków zespołu cyrkowego, którzy perswadowali marynarza, aby usunął się z areny i nie robił zamieszania. Gdy jednak marynarz trwał w swoim uporze, publiczność okrzykami zaczęła się domagać, by pozwolono mu wystąpić. W końcu i dyrektor cyrku z ciekawym zdumieniem marynarza — na występ nie tylko pozwolił, ale nawet wyznaczył nagrodę 100 dolarów, jeżeli rzeczywiście ewolucję tę bez błędów powtórzy.

Ku ogólnemu zdziwieniu marynarz wykonał ewolucję dużo lepiej, niż aktor cyrkowy. Entuzjazm publiczności nie miał granic, a marynarz poprosił kilku ze swoich entuzjastów do najbliższej restauracji, gdzie za słowa uznania, które od nich słyszał, nagradzał koniakiem, za który płacił dolarami z otrzymanej nagrody.

Niedźwiedzie w Puszczy Białowieskiej

Niedźwiedzica „Lola” sprowadzona jesienią ub. roku do parku Narodowego w Białowieży, urodziła w styczniu kilka niedźwiedziąt. Obecnie młode niedźwiedzi, które dotychczas chowały się w kłacie, zaczynają wychodzić na wolność. Wraz z niedźwiedziami sprowadzonymi z Białorusi, stanowią one zaczątek „kolonii misiów” w Puszczy Białowieskiej.

Nowootwarta chrześcijańska firma Alfred BARTNICKI Wilno, ul. Wielka 48. Poleca następujące towary najwyższej jakości: ŻYRANDOLE, LAMPY blurkowe, do nawięzłań leczniczych i in., wszelkie ŻARÓWKI Philips, Osram, Helios i in., ŻELAZKA do prasowania oraz wszelkie artykuły elektrotechniczne. Sprzęt radiotelegraficzny. Części rowerowe. Łatarki sygnalowe, rowerowe i kieszonkowe. Baterie. Ceny wyjątkowo niskie.

my kolumniki, wieżyczki a nawet okienka szklane. Wdzięcznie wyglądają kapliczki o 3 kondygnacjach, z 2 daszkami, pod którymi kryją się figurki świętych. W niektórych okolicach spotykamy znowu krzyżo-kapliczki, wyglądają one, jak szcicościenne skrzynki, zawieszane na krzyżach. Gdzie nigdzie redukuje się one do ozdobnego prostokąta, serca lub innej formy geometr. Czasami zanikają one zupełnie, a zostaje zwykły kształt krzyża o różnorodnym zakończeniu ramion. Rozszerzają się one w formę liścia konicyzny, kul toczonych, ostrosłupów itd. U góry widnieje nieraz, krzyż żelazny dzieło miejscowego kowala.

Przyglądamy się figurkom. Są one prymitywne i mało proporcjonalne, ale odznaczają się siłą wyrazu.

Na specjalną uwagę zasługują po ście Chrystusa Frasobliwego „Smutkielisek” zwana. Dziwnie harmonizuje ona z tym krajem ciemnym cę lasu, jezior, szarych chmur na niebie i szarych chat i z ziemią po której wiatr niesie zawodzące a smętne „daj nialę” dziewcząt i pastuchów

Przyglądamy się wioskom. Niestety większość z nich została już rozparcelowana na osiedla, a nowe domy buduje się, aby prędzej, aby wygodniej. Lecz spotykamy jeszcze cha

ty o różnorodnych obramieniach okien, dachów i ganczeków. Zdobia je, tak jak krzyże i kapliczki koronkowe ornamenty wykonane piłą i dłutem. Jedne z nich posiadają charakter tylko dekoracyjny, inne, jak kołate, ptaki, stanowią symbole i sięgają podobno czasów pogańskich.

Zdobiny te, zarówno jak odrzwia świranków, figurki, a niekiedy i całe krzyże są czasem pięknie malowane.

Barwy zwykle spotykane to: biała, szafirowa, zielona i ceglano-czerwona. W połączeniu z zielenią roślinności i szarzystą budowlą i dróg, stanowią one, jakby dalszy ciąg kwiatów ogródka pełnego georginii, ruty, stokrotek i nagietek.

Jest niedziela. Wieśniacy wracają z kościoła. Tlum to szary. Starsze ba by podnoszą długie, samodzielne wieśniowe, szare i złociste spódnice, namarszczone z tyłu i obszyte u dołu czarną tasiemką lub aksamitem.

Dziewczyna zamigocze gdzieś gdzieś czarajmy gorsetem i zielono - czerwono żółtymi wstążkami „stroju litewskiego”, chłop zagra tęczę krawatu domowej roboty zwanego „jostas”, wyłanęnego z kordonku albo lnu lub lejami wykonanymi z takiego samego pasa, tylko wyrobionego z wełny. Poza tym szablonowe kramne ubrania

i białe, białe chusteczki. Kiedyś noszono podobno zawoje zw. „namitkami” dzia znajdnie się ją chyba na dnie kufrów „babulki”.

Zaglądamy do wnętrza chaty: W każdej prawie stoja krosna, na których „zimową porą” wykwitają barwy obrusy i kapy. Charakterem swym przypominają one bardzo nasze wileńskie radziutki i dymki. Może ogólnie biorąc są one żywsze w barwach, może więcej spotyka się tu stylizowanych roślin i ptaków i w ogóle motywów zaczerpniętych z natury, ale ogólnie biorąc jest to rodzona, bliźnia czy siostra naszego taktwa wileńskiego. Cechy zasadnicze zarówno tu jak i tam, to zgeometryzowanie, płaszczyność, symetria i użycie barw kontrastowych.

U pułapu chwije się wielki pajac słomiany. Na jego rogach i za obrazami śmieją się anilina bibułki, kwiaty wykonane przez dziewczęta.

Na ścianach widnieją szeregi obrazów, lecz kupne przeważnie, prawie nie spotyka się ręcznych drzeworytów i malowania na szkle. Za to prześlca przy kołowrotku i pralnik niedbale na ławie rzucony, wdzianę się bo gactwem rzeźby i ornamentu.

Wędrujemy po chatach, lecz zaglądamy i do stolicy, do Kowna. Tu okazuje się, troskliwą pieczę nad wy

Konosamenty

(Dokończenie ze str. 3)

świadkowa „przy pomocy wszelkiego urządzenia, używanego do przewozu towarów morskich? I zresztą w konwencji napisano, co to jest przewoźnik, napisano, co to jest stowarzyszenie, a nie napisano, co to jest konosament. A żyjątko mi nie pasuje. Udałem się do innego erudyty.

„Pokaż” rzekł. Odebrał mi Dziennik Ustaw, wglębił się weń i zmarszczył czoło. — Jesteś śmieszny człowiek — powiedział. Przecież tu jest obok tekstu francuskiego, wprost francuski słownik i zobacz, co to znaczy „connaissance”. Bo w tekście polskim jest taka dziwna stylizacja, że trudno się domyślić. Sądząc jednak, że raczej nie może tu chodzić o żadne zwierzęta.

Po zbadaniu słowników francusko - włoskiego i francusko rosyjskiego okazało się, że taki wyraz tam nie figuruje. Zniechęcony tym nawet nie mieliśmy ochoty zaglądać do francusko polskiego.

Sprawa zaczęła się wikłać. Mój wujaszek (właściciel restauracji), stryjaszek (wojskowy), dwunastu znajomych, należących do różnych zawodów i wiele innych osób nie mogło mi kwestii wyjaśnić. Nadzieja moja polegała głównie na dalekim kuzynie, który jakiś czas pracował w redakcji Dziennika Ustaw w Warszawie i musiałby przecież umieć to, co się tam drukuje. Ankieta jednak dała wyniki fatalne: żadnej odpowiedzi. Kilka osób groziło mi, że jeśli nie przestanę badać nieprzyzwoitych pytań, to... A kuzyn z Warszawy przyniósł mi od litewskich niedźwiedzi, wyśmiał mnie i orzekł, że chodzi o rodzaj minerału, wydobywanego w Kieleckim na obszarze C. O. P-u.

Niewątpliwie czytelnicy sądzą, że jeszcze nie wiem, co to jest konosament. Owszem, wiem. Mnie jednak chodzi o coś innego. Oto mam dwa egzemplarze „Słownika wyrazów obcych” Arcta i chętnie odprzedam jeden za jakieś 15 zł. (tanio). Wiadomości w redakcji Kuriera.

A to jest jedyna książka, z której można się dowiedzieć, co to jest konosament.

D. T. F.

H. T. B.

Pani starościna chce mieć medal

Nieświeska fabryka b. kombatantów

— Pani ma medal?
— Hm, tak...
— Medal Niepodległości! Taka pani młoda...

Pani mecenasowa patrzy z zazdrością na swoją młodszą koleżankę po fachu mężów i oblicza prędko w pamięci, ile ta mogła mieć lat, gdy brała udział w POW lub w ogóle akcji niepodległościowej. Obliczenia dają wynik — nie do przyjęcia. Wypada 6 lub 8 lat. Niemowlę!

— Pani taka młoda! — cędzi przez zęby słodzik pani mecenasowa. Odnaczona wie o co tamtej chodzi. Napewno będzie teraz trąbiła, że **TYŁKO DZIĘKI PROTEKCJI, DZIĘKI STANOWISKO MĘŻA.**

Cóż z tego, że młoda. Przecież wtedy dzieci szły z karabinami w rękę. Lwów! Po prostu cuda się działy. Chuchro z karabinem w rękę. Mniejsze to było od broni a żar piekielny miało w sercu i tym było silne, zwyciężało.

Oczywiście. Oddajmy hołd prawdziwemu bohaterom. Podejrzenia pani mecenasowej można traktować jako obelgę, wymagającą ostrej reakcji. Kto ośmiela się zaprzeczać faktom historycznym, kto śmie podawać w wątpliwość?

Ale, ale...
ODDAJMY HOŁD TYM, KTÓRYM SIĘ TO SŁUSZNIE NALEŻY,

a spojrzymy krytycznie na inne fakty, na „cuda”, które się dzieją dziś. Miastem, które zasłynęło ostatnio na całą Polskę z „cudów” tego rodzaju jest Nieśwież. W roku 1919, 13 marca w okresie okupacji miasta przez bolszewików trzydziestu kilku jego obywateli ujęło za broń i wystąpiło czynnie przeciwko nieprzyjacielowi.

Nowinki radiowe

Konkurs wiosenny PR

Tym, z czytelników, których interesują konkursy, mamy do zakomunikowania przyjemną nowinę, że wkrótce zostanie ogłoszony nowy wielki, wiosenny konkurs P. R. W miarę napyływania szczegółów konkursu będziemy informowali naszych czytelników. Jak wiemy w konkursie zimowym otrzymaliśmy nagrody tysiąc osób.

Tegoroczny sezon letni stoi pod znakiem oczekiwania na jeszcze większą ilość leśników, niż w roku ubiegłym. Ze wszystkich stron dochodzą nas wiadomości, świadczące o przygotowaniu przez włódcian domów na letniska. Narocz nie chce się dać wyprzedzić Brzławszczyźnie, Wilejce, czy Niemenczynowi.

Właściciele leśników powinni sobie jednak zdawać sprawę, jak ważną rzeczą jest dla leśnika, aparat, chociażby nawet detektorowy. W jakich bowiem sposób leśnik ma się dowiedzieć, tam gdzie gazeta przychodzi nieraz 3 czy na 4 dzień, co słychać na świecie o cenach, czy o pogodzie.

Właściciel leśnika, w którego mieszkaniu (niekoniecznie w izbie zamieszkałej przez leśnika) znajduje się aparat radiowy ma większe szanse ściągnięcia leśników. Właściciele izb dc wynajęcia w miejscowościach leśnikowych powinni o tym pamiętać.

Byłoby może jeszcze rzeczą przedwczesną napisać kiedy będzie pierwsza transmisja z Kowna i odwrotnie, ale nie ulega wątpliwości, że kiedyś do tego przyjdzie. Dla obu stron będzie to niewątpliwie połączone z dużą przyjemnością. I o tym „Nowinki” poinformują w swoim czasie czytelników.

Z większych wydarzeń radiowych w tygodniu ubiegłym zanotować należy transmisję koncertu Szymanowskiego do Włoch i transmisję opery Wagnera „Złoto Renu” z la Scali do Polski. Koncerty zamienne stały się w ostatnich czasach coraz częstsze. Radiofonia europejska doszła już do wysokiego stopnia doskonałości, jeżeli chodzi o wymianę.

Gorzej idzie z audycjami międzykontynentalnymi. Miejmy jednak nadzieję, że szybki postęp udoskonaleń radiowych, uczyni w niedługim czasie ogół mieszkańców kuli ziemskiej jedną wielką rodziną radiową!

Jednocześnie trwają gorączkowe prace w domu młodszej siostrzyczki Radiofonii, panny Telewizji.

Anglicy zbudowali już w Londynie pierwsze kino telewizyjne. Kto wie czy i u nas do tego tak bardzo daleko?

Świat idzie tak szybko naprzód. Przypomnijmy tylko czym była radiofonia 7 czy 8 lat temu, a czym jest dziś?

Słynne powstanie nieświeskie trwało do 16 marca i zakończyło się tragicznie. Bolszewicy ujęli i rozstrzelali pięciu bohaterów, których pomnik wznosi się dziś na rynku Nieświeża. Reszta uczestników powstania wycofała się z miasta i lasami przedzierała się do wojsk polskich. Obszerny opis tego powstania podaliśmy 3 października 1937 roku. Po upływie kilkunastu lat od tego zbrojnego czynu Nieświeża powstał w nim

ZWIĄZEK WETERANÓW POWSTAN NARODOWYCH

jako oddział poznańskiej centrali. I właśnie ten oddział ze względu na specjalną politykę swego zarządu zaślanał na cały kraj jako Mekkę dla pragnących uzyskać krzyż lub medal niepodległości b. mieszkańców Nieświeża.

Jak twierdzą żyjący dziś naoczeni świadkowie i uczestnicy powstania wzięło w nim udział najwyżej trzydzieści kilka osób. Związek zaś weteranów nieświeskich liczy obecnie 180 członków. Należą do niego osoby, urodzone w latach 1903, 1915, 1910, 1912 i 1914. To znaczy, że w akcji zbrojnej w Nieświeżu w roku 1919 brały udział

DZIECI W WIEKU 9, 7 i 5 LAT.

Z bronią w rękę. Zarząd Związku nie wahał się wysłać do Kapituły wrośku o przyznanie medalu osobom, które w r. 1919 nosiły jeszcze koszulę w zębach.

Oto konkretne przykłady:

Taurogiński, urodzony w 1907 roku, prosił o poświadczenie, że brał udział w powstaniu. Stawia sprawę je sro. jest urzędnikiem i chce otrzymać awans i odznaczenie. Prezes Związku Kondratowicz spełnia jego życzenie, wysłał zaświadczenie. Taurogiński donosi, że awansował i dziękuje z głębi serca.

Starosta powiatowy z Kosowa Poleskiego prosił o przedstawienie do odznaczenia medalem niepodległości żony jego Hanny Biernackiej-Kuroczyckiej, urodzonej w roku 1905. Kondratowicz spełnia prośbę starosty i wysłał do kapituły wniosek o odznaczenie.

Stanisław Szablewski, urodzony w r. 1903, po otrzymaniu kwestionariusza prosił Kondratowicza o podanie mu przebiegu powstania wraz z datami, oraz o nazwiska uczestników, po nieważ nie może wypełnić kwestionariusza, bo nie ma żadnych danych. W liście swoim Szablewski zapytuje prezesa Związku czy nie za małą złożył ofiarę na sztandar. Kondratowicz wysłał wniosek o odznaczenie Szablewskiego do kapituły w dniu 27 kwietnia 1937 r. za Nr 120.

Nosowicz Bronisław, urodzony w 1910 roku prosi o odznaczenie niepodległościowe i pisze jednocześnie w liście do prezesa: „Firma wypłaci panu 5 proc. rabatu... ponadto, jeżeli druh Prezes będzie w Baranowiczach, proszę się ze mną skomunikować, a wówczas omówimy powyższą sprawę szczegółowo”. Prezes wysłał aż dwa

Dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych

W niedzielę kwesta na dzieci, w której wezmą udział m. in. p.p. wojewoda i prezydent miasta



Pod tym hasłem Ogólnopolski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym organizuje zbiórkę pieniężną dnia 3 kwietnia br. — na terenie całego kraju. Marszałek Śmigły Rydz powiedział:

„Zdrowe, silne i dobrze wychowane dzieci, to przyszła siła obrona — Państwa”. Wiemy dobrze jak nam ta siła obronna będzie potrzebna w przyszłości, wiemy też, że nie zawsze sami będziemy zdolni w razie potrzeby bronić kraju, lecz w przyszłości przejmie ten obowiązek od nas młode pokolenie. Nie będzie ono zdrowe i silne, gdy pozostawimy je swe-

wnioski do Kapituły: 29 grudnia 36 roku i 28 kwietnia 1937 r.

W ten sposób dzielny i uczynny prezes Związku Weteranów w Nieświeżu

WYSLAŁ DO KAPITUŁY PRZESŁO 80 WNIOSKÓW

w sprawie odznaczeń niepodległościowych.

W lutym 1938 roku Komisja Rewizyjna oddziału nieświeskiego, zdo pingowana przez liczne skargi obywateli Nieświeża, dokonała lustracji działalności Zarządu i zawiesiła go z miejsca. W protokóle komisji czytamy m. innymi:

„Następnie przeglądnięto ewidencję członków i zauważono, że zapisy członków są niedokładne, brak przy niektórych dat urodzenia oraz wypłnienia reszty rubryk. Przyjęto na członków około 10—12 osób urodzonych w latach 1905—1910—1912—1914 oraz z górą 80 osób, które z powstaniem nieświeskim nie miały nic wspólnego, jak również i z pracą niepodległościową”. Wydawano nieprawnie zaświadczenia o służbie w P. O. W. i o pracy w tejże organizacji, w roku 1919 osobom wówczas nie istniejącym i takim, którzy w P. O. W. nie służyli, liczbą ich wynosi 90 osób”

„Wydawano zaświadczenia o brańiu udziału z bronią w rękę w czasie powstania w r. 1919 w Nieświeżu oraz za pośrednictwem P. Kondratowicza przedstawiono wszystkim do odznaczeń niepodległościowych Wydawano zaświadczenia przez p. Kondra-

łowicza o służbie w „bojowych drużynach” powstańczych. Członek Komisji Rewizyjnej p. Sylwanowicz stwierdza, że w tym czasie żadnych bojowych drużyn, ani drużynowych nie było. Przy niniejszym komisja po daje wykaz osób z młodszego rocznika, które żadnego udziału w powstaniu nie brały:

- 1) Taurogiński Bronisław,
- 2) Szablewski Stanisław,
- 3) Nizowicz Jan,
- 4) Nosowicz Bronisław,
- 5) Godycki-Ćwirko Jerzy,
- 6) Kuroczycka-Biernacka Hanna

oraz cały szereg starszych, nie biorących udziału lub nawet nie będących w tym czasie w Nieświeżu, a za liczonych w poczet powstańców i przedstawionych

DO ODZNACZEŃ I DZIAŁEK ZIEMI ZA UDZIAŁ W WALKACH”.

Wobec takiej litanii grzechów za rządu komisja musiała zawiesić jego działalność. Obecnie mają nastąpić nowe wybory i weryfikacja członków.

Cały powiat nieświeski przeżywa obecnie dni wielkiej emocji. Sprawy weteranów zainteresowały się

WŁADZE PROKURATORSKIE I STAROŚCIŃSKIE.

Ciekawym szczegółem w tej sprawie jest to, że po zawieszeniu zarządu komisarycznym prezesem Związku jest znowu b. prezes Kondratowicz. Społeczeństwo nieświeskie nie rozumie tego faktu i czeka na interwencję starosty powiatowego. (w.)

Ogłaszamy subskrypcję na grafikę wileńską

Zapisy będą trwały od 3 do 14 b. m. Reprodukcie grafik i warunki zapisów podamy w jutrzejszym numerze.

Samochód zabił dziecko

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem przy ul. Rydza Śmigłego. W pobliżu kamienicy nr 37 szybko mknący samochód najechał z całego rozpędu na przebiegającego przez jezdnię chłopca, 7-letniego Stanisława Rosłana, miazdząc mu czaszkę.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Szofera samochodu zatrzymano. Twierdzi on, że chłopiec niespodziewanie skooczył pod samochód i on nie zdążył zahamować maszyny. (c.)

Na tropie szerokiej afery

Sensacyjna skarga w policji

Jak się dowiadujemy, władze sądowe śledzą wszczęły dochodzenie w sprawie posiadającej wszelkie znamiona niepowściąpliwiejszej afery kryminalnej. Afera polegała na wyłudzeniu pieniędzy od obywateli polskich pod pretekstem sprowadzania do Polski ich krewnych, zamieszkałych w Sowietach, którzy legalnym sposobem nie mogli się stamtąd wydobyć.

od niego kilka tysięcy zł pod pretekstem, że sprowadzi do Polski jego krewnych. Przrzeczenia nie dotrzymał i pieniądze nie zwrócił.

Szczegóły dochodzenia trzymane są na razie w tajemnicy. (c.)

Dochodzenie w tej sprawie wszczęto na podstawie skargi złożonej w policji przez obywatela m. Wilna p. Ż., który oskarżył niejakiego P. o to, że wyłudził

Zginął 12-letni chłopiec

Leonard Gunther (Świętojańska 11) zameldował, że 31 ub. m. jej 12-letni syn, uczeń szkoły powszechnej, wyszedł tegoż dnia o godz. 7 z domu i nie powrócił.

POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Nowe udogodnienia w telefonie i telegrafie

Z dniem 1 kwietnia br. przedłużono służbę w telegrafii i telefonie do godziny 21 w 99 placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych okręgu wileńskiego (województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i powiaty grodzieński i wolkowski woj. białostockiego).

Umożliwi to nawet w mniejszych ośrodkach:

- 1) przeprowadzania po godzinie 19 międzymiastowych rozmów telefonicznych taryfowych o 40%_o,
- 2) szerszego wykorzystywania telefonu i telegrafu,
- 3) podawania zwykłych i poleconych przesyłek listowych po zakończeniu służby w dziale pocztowym.

Szczegółowy wykaz urzędów i agencji pocztowo-telekomunikacyjnych, w których przedłużono służbę — wywieszą wszystkie placówki pl. okręgu wileńskiego.

Piszą do nas ze Śląsk: Śląski świat pracy świeci przykładem

W Katowicach odbył się ostatnio kongres Zjednoczonych Związków Zawodowych, zrzeszających w swych szeregach 48 tys. zorganizowanych robotników. Na kongresie tym zapadła uchwała o znaczeniu historycznym dla polskiego ruchu robotniczego. Delegaci poszczególnych organizacji, wchodzących w skład Zjedn. Z. Z. uchwalili jednym głosem przystąpienie do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ), będącego jak wiadomo, członem organizacyjnym OZN na terenie robotniczym. Tym samym dołączona sowa forma organizacyjna światła robotniczego Śląska została rozwiązana.

Zarówno przebieg Zjazdu, jak i jego rezultat końcowy w postaci uchwały o przystąpieniu do ZPZZ, były wielką i żywiołową manifestacją obywatelskiej reszty zorganizowanych robotników śląskich na rzecz zjednoczenia polskiego ruchu zawodowego, jako jednego z najważniejszych odcinków konsolidacji całego społeczeństwa polskiego. Patriotyczny robotnik śląski, który dał już tyle dowodów prawdziwej troski o państwo, rozumiał, że dobro tego państwa, wobec skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i w obliczu czekających na rozwiązanie doniosłych problemów wewnętrznych, wymaga zjednoczenia się wszystkich Polaków w jednym, kamym szeregu. Zrozumiał i wniosek wyciągnięty z tego rozumowania wcielił od razu w czyn.

Podkreśla to dobitnie i wyraźnie rezolucja, uchwalona przez kongres. Mówi ona między innymi, że „zgłaszając przystąpienie do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, pragniemy przez to podkreślić nie tylko naszą solidarność ideową z tą organizacją, ale przede wszystkim naszą dobrą wolę uczestniczenia w wielkim dziele konsolidacji całego Narodu Polskiego, pomni słów Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, że „rzeczelną zgodą i jednością oparta być może jedynie na współpracy, a nie na ekskluzywności”. Na potrzebę jedności i zgody w społeczeństwie polskim wskazuje nam niejasna sytuacja międzynarodowa i ogólna tendencje państw europejskich w kierunku zbrojnego pogotowia”.

„Polska musi być przygotowana na ten moment, kiedy wszystkie ręce, serca i umysły muszą być podporządkowane jednemu celowi: obronie niezależności politycznej i umocnienia mocarstwowego stanowiska naszej ojczyzny”.

„Zorganizowane masy robotnicze biorą czynny udział w życiu ogólnopolskim i narodowym z pełną odpowiedzialnością deklarując gotowość podporządkowania w każdej chwili swych interesów najwyższemu prawu, jakiego dziś i zawsze rządzi i winno rządzić społeczeństwem, a którym jest dobro i potęga Państwa Polskiego”.

„Ta idea niech nam ciągle przyświeca w dalszej robocie organizacyjno-ideowej”.

Zorganizowany świat pracy Śląska, wstępując na płaszczyznę zjednoczenia, daje wspaniały przykład dla innych organizacji pracowniczych i nawołuje je do marszu tym samym śladem. Czterdziestoosmiotysięczna reszta robotników śląskich zwróciła się do wszystkich organizacji robotniczych ze słowami swojego dołychczasowego przewodniczącego, marsz. Grzesika: „Wyciągamy rękę do wszystkich bratnich organizacji, z którymi nie nas teraz nie dzieli... Musimy zapomnieć o dawnych kłótniach i namiętnościach. Musimy zapomnieć o wszystkim, co dotąd było i budować wielką i poięzną Polskę”. opr.

Egzaminy na Związkowym Wyższym Kursie Naucz. w Wilnie

Od czterech lat Z. N. P. w Wilnie prowadzi akcje samokształcenia nauczycieli o poziomie W. K. N. (Wyższego Kursu Naucz.) drogą korespondencyjną na terenie Okręgu. Studia takie trwają 3 lata. Obecnie 86 osób zdaje egzamina z I rocznika, z grupy pedagogicznej (A).

Na grupie geograficznej jest 80 osób, które mają składać egzamina dopiero w październiku r. b. Słowem, w Wilnie dokształca się na Związkowym W. K. N. (korespondencyjnym) więcej jak na wszystkich państwach W. K. N. w całym kraju. Jest to wielka zasługa Z. N. P. w stosunku do swych członków, którzy tylko w ten sposób mogą się dokształcać (przeważnie ze wsi) nie szcując ani trudu, ani grosza. (W Wilnie państwowego W. K. N. nie ma).

Egzaminy te potrwać od 1 bm. do Wielkiejnocy. J. H.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 w. cz.
„KRÓL WŁOCCZÓW”
romantyczne widowisko muz. Frimla

KRONIKA

KWIECIEŃ
2
Sobota

Dziś Franciszka à Paulo
Jutro Ryszarda B. W.

Wschód słońca — g. 4 m. 53
Zachód słońca — g. 5 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 1.IV. 1938r.

Ciśnienie 747

Temperatura średnia + 2

Temperatura najwyższa + 5

Temperatura najniższa — 2

Opad: ślad

Wiatr: zachodni

Tendencja barom.: bez zmian

Uwaga: chmurno, przelotne opady.

NOWOGRODZKA

— **NACZEL. MOSTOWSKI ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.** Lotem błyskawicy obiegła Nowogródek wiadomość, że kierownik Oddziału Opieki Społecznej Urzędu Wojew. p. radca L. Mostowski został decyzją p. wojewody zawieszony w urzędowaniu, a obowiązki kierownika powierzone zostały referendarzowi p. Junczewiczowi. Zawieszenie nastąpiło jakoby w związku z nieporozumieniem między p. Mostowskim i naczel. wydziału drem Żurakowskim. Sprawa ma być przekazana komisji dyscyplinarnej a o szczegółach nie ponadto powiedzieć nie możemy. Podajemy o tym jedynie z obowiązku dziennikarskiego, gdyż p. Mostowski, kawaler krzyża niepodległości z miedziami, popularny jest w Nowogródcy jako działacz społeczny, prezes okr. RIOK-u i prezes Wojew. Międzyk. Związku Opiekuńczego, które to stanowisko piastuje z pożytkiem dla sierotców bezinteresownie, wówczas gdy poprzednik jego pobierał honorarium w sumie 2400 zł rocznie.

W związku z zawieszeniem p. Mostowskiego, znowu komentowane są w sferach urzędniczych głosne w ub. roku sprawy: 1) ujawnienie przez p. Mostowskiego bez podstawy pobranych przez członkinę ZPOK 146 zł na zakup płótna, [pieniądze po wdrożeniu dochodzenia zostały zwrócone] i 2) zastrzeżenie p. Komisji Rewizyjnej Wojew. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob., której p. Mostowski był członkiem, w sprawie pieniędzy pobranych przez sekretarza tegoż Komitetu dyr. Dobrowskiego.

Jak wiadomo, obydwie sprawy zostały przez prokuratora umorzone.

Kaz.

— **OZN w Kozłowszczyźnie.** Staraniem rady gminnej OZN na czele z kierownikiem miejscowej szkoły p. Janem Rejsingem i przy żywym poparciu miejscowego społeczeństwa, zorganizowana została w Kozłowszczyźnie (pow. Słonim) świetlica OZN, w której zamontowano już radio, nabyte przy pomocy zarządu gminnego i urzędowo czytelnię. W projekcie są odczyty, szczególnie na tematy związane z uprawą roli i ogrodnictwem.

— **„Caritas” w Nowogródku** organizuje specjalną akcję paczek żywnościowych dla najbardziej potrzebujących. W tym celu zwraca się do społeczeństwa nowogródzkiego z prośbą o składanie ofiar na powyższy cel.

Paczki żywnościowe, względnie ofiary w gotówce, można składać w salce parafialnej przy ul. Stonimskiej 3 od dnia 10

do 16 kwietnia włącznie w godzinach od 10—17.

Zarząd „Caritas” ma nadzieję, że społeczeństwo nowogródzkie, które stale okazuje swą życzliwość tej dobroczynnej placówce i darzy ją swoim zaufaniem i tym razem nie odmówi swej pomocy.

LIDZKA

— **Akademia ku czele Mielczarskiego.** W dniu 30 marca, jako w dniu 12 rocznicy śmierci największego i najbardziej zasłużonego pionera polskiej spółdzielczości R. Mielczarskiego odbyła się w świetlicy spółdzielczej skromna akademka, na program której złożyło się przemówienie p. Emilianowiczów, zawierające charakterystykę życia i czynów Zmarłego, oraz szereg inscenizacji. Po nadto p. Bieńkowska odczytała kilka myśli i wyjątków z pism Mielczarskiego, a uczeń klasy spółdzielczej S. Urbanowicz wygłosił piękny dialog własnego pomysłu n. t. działalności spółdzielni uczniowskiej.

— **Aresztowanie złodzieja.** Władze policyjne aresztowały w Bielicy, pow. lidzkiej Ludwika Sokolowskiego, włóczęgę, który przez dłuższy czas grasował, dokonując licznych kradzieży.

— **Rekrutacja robotników na roboty sezonowe do Łotwy.** 12 kwietnia r. b. odbędzie się w Lidzie rekrutacja robotników na sezonowe roboty rolne do Łotwy.

Szczegółów dotyczących warunków pracy i płacy udziela Zarząd Miejski, a w dniu rekrutacji starostwo.

— **DOGRAŁ SIĘ W CUKIERKI.** Przed lidzkim sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Leonowi Szyngielowi, oskarżonego o uprawianie na rynku w Lidzie oszukańczej gry w cukierki.

Sąd skazał Szyngiela na 7 miesięcy więzienia.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy
w firmie c. rzezijskiej

„Bławat Poznański”
Lida — Rynek

Ceny stałe Staranna obsługa

BARANOWICKA

— **Rekrutacja robotników do Łotwy.** Wszystkie zarządy gminne w pow. baranowickim przyjmują zgłoszenia robotników i robotnic w wieku lat od 21 do 40 chcącychjechać na sezonowe roboty rolne do Łotwy.

Wynagrodzenie wynosi: dla mężczyzn 36 zł, dla kobiet 31 zł miesięcznie. Rekrutacja odbędzie się w Baranowiczach w lokalu Starostwa (Nowogródzka 4) dnia 7 kwietnia. Wszyscy zgłoszeni w gminach mają się stawić raz jeszcze w dniu 7 kwietnia b. r. w starostwie baranowickim. Termin wyjazdu do Łotwy będzie podany osobno.

— **Doroczne walne zebranie Zw. Rezerwistów.** 10 kwietnia odbędzie się w sali Wydz. Pow. w Baranowiczach walne doroczne zebranie członków Pow. Zw. Rezerwistów z terenu całego pow., przed zebraniem odbędzie się odprawa referatów Wych. Obywatelskiego i sekretarzy kół.

— **Budowa boiska sportowego.** Jak nas informują, Komitet Budowy boiska sportowego w Baranowiczach zebrał już z imprez i ofiar znaczną kwotę na cel tej budowy i obecnie zamówił materiały na ogrodzenia boiska. W r. b. projektuje się całkowite wykończenie boiska, urządzenie strzelnicy i całkowitą niwelację terenu. Inicjatywa budowy boiska wyszła z Pow. Zw. Rezerwistów, pre-

Pocisk poranił chłopców

27 ub. m. w Sobociszkach, gm. drywackiej w pow. brasławskim chłopcy zamieszkali w tejże wsi, 13-letni Władysław Kołodyński i 13letni Witold Pietkun, znaleźli niewystrzelony pocisk artyleryjski

7 cm i poczęli koło niego manipulować. Nastąpił wybuch, który spowodował poranienie ubytku chłopców. Odwieziono ich do szpitala brasławskiego. Kołodyński jest umierający, Pietkun jest leżący ranny.

resem Komitetu Budowy jest p. Budrewicz, roboty budowlane przeprowadza architekt pow. p. Polaczek.

— **ZAGINĘŁA UCZENNICA 4 KL. GIMN. W BARANOWICZACH.** Danilczyk Stefan zam. w os. Trzeciaki, gm. Nowa-Mysz w dniu 25.iii br. zameldował policji, że od dwu dni zaginęła mu córka Lidia urodz. w 1921 r. uczennica 4 klasy gimn. państw. w Baranowiczach. Wyszła ona z domu do szkoły i dotychczas nie powróciła.

DOKTOR Wężyk Andrzej

powrócił
ul. Staszycza 15, tel. 44 w Baranowiczach.
ChOROBY: weneryczne, skórne i płciowe
Przyjmuje od godz. 7.30 do 11 rano
godz. 2—5 pp. i 7 do 9 wiecz.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

wyświetla wstrząsający dramat z życia

młodzieży polskiej pod rząd, zaborców

Warszawska

Cytadela

W rol. gł.: Werner Hinz i V. Ballasco

NIEŚWIESKA

— **Gminny komitet budowy szkół-pomni** ków im. Marszałka Piłsudskiego w gminie Łań zebrał w ciągu zaledwie 3 miesięcy 6.500 zł., z czego 4.000 zł. od drobnych rolników, którzy stanowią 97 proc. ludności gminy oraz 2.500 zł. od korpusu oficerskiego, podoficerskiego i żołnierzy miejscowego oddziału KOP.

Zbiórka trwa w dalszym ciągu.

— **Niestemplowane zapalniki.** Funkcyjnariusze pogotowia śledczego na rynku pod czas targu w Klecku ujawnili około 20 zapalniczek niestemplowanych, pochodzenia zagranicznego.

BRASŁAWSKA

— **Przy Zarządzie Gminnym w Turmon** cie powstała Biblioteka Gminna. Miejscowe społeczeństwo ofiarowało dotąd przeszło 100 tomów książek różnej treści. Ofiary w postaci książek wpływają nadal. Jednak nie ofiary, lecz fundusz przewidziany przez Radę Gminną w budżecie na rok 1938-39 będzie podstawą egzystencji i rozwoju biblioteki.

— **Na dorocznym sprawozdawczym walnym zebraniu członków Oddziału Zw. Strzeleckiego** dokonano wyborów nowego zarządu. Prezesem został ponownie stary, zastępcy żony strzelec ob. Kaz. Budrewicz, wójt gminy. Do zarządu weszło kilka osób młodzieży strzeleckiej.

— **Komendant Posterunku P. P. w Turmonie** p. Jan Butkiewicz został przeniesiony do m. Parafianowa, pow. dziśńskiego. Miejscowe społeczeństwo urządziło pożegnalne przyjęcie zasłużonemu i lubianemu komendantowi. Z przemówień przedstawicieli Zarządu Gminy, urzędów i organizacji dał się wyczuć szczerzy żal, że p. Butkiewicz opuścił cza Turmony.

— Zwiewaj, chłopcze, z tej uliczki, bo bezprzornicy zabiorą ci, nim nadejdą twoi rodzice, i pieniądze, które ci dałem, i kożuch, co masz na sobie — ostrzegłem go.

— Wiem. Mówiła mi o tym dziś z rana mamusia. Już się tu kręcili...

— Więc czegoś tu sterczysz na widoku? Poszedłbyś lepiej do piekarni i stanął w kolejce. Tam więcej chleba nabierasz, niż tu.

— Już tam byłem — odparł wesoło z miną łobuzerską — i nie tylko najadłem się, ale i chleba nabierałem. O! — chwalił się dzieciak przede mną, wyciągając z kieszeni kawałki chleba.

— Więc dlaczego prosił u mnie pieniędzy?

Dzieciak speszył się i spoważniał nagle.

— Pieniądze oddaje tatce i mamie. Gdy pojedziemy do domu pleć ogrody, tatka kupi chleba. Od samej trawy znowuż spuchniemy. Chleb też dla tatki schowałem. Nikt mu nie daje, tylko mnie, siostrze i mamie z braciżkiem. Gdyby nie my, umarłby i w Moskwie — tłumaczył się dzieciak.

Prawdą i szczerością świeciły buzia i oczy małego żywiciela swego ojca. Wiedziałem to zresztą i bez niego, gdyż sam dawałem tylko matkom i dzieciom.

— Czmychaj bratku, bo jeżeli dostaniesz się w łapy bezprzorników, to ci nie tylko wszystko zabiorą, ale obiją i zarażą jeszcze chorobą i będziesz gnój za życia jak ten, co do nas idzie bez nosa *).

*) Wśród bezprzorników są bardzo rozpowszechnione choroby weneryczne, zwłaszcza lues.

OSZMIAŃSKA

— **Na obszarze powiatu oszmiańskiego** powstały 4 Ogniska Małki i Dziecka, mieszczące około 100 dzieci w wieku przedszkolnym. Nauka w ogniskach składa się z robót ręcznych, gier i zabaw, śpiewów itp. Dzieci są każdorazowo odżywiane. Oprócz opieki nad dzieckiem prowadzona jest współpraca z matkami w formie organizowania konkursów czystości, ogródków warzywnych oraz pogadarek o wychowaniu dzieci i rodziny.

— **Spółdzielnia mleczarska w Holszanach.** W Holszanach, w pow. oszmiańskim, zorganizowana została okręgowa spółdzielnia mleczarska. Na budowę gmachu postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Państw. Banku Rolnym w sumie zł 35000. Plac pod budowę oraz instalację wewnętrzną ofiarowała gmina.

— **30 marca rb. zakończony został w Oszmianie 3-dniowy kurs dla przodowników weterynaryjnych.** Kurs ukończyło 28 przodowników. Program nauki obejmował wykłady z zakresu podstawowych wiadomości z weterynarii i zajęcia praktycznego w rzeźni miejskiej.

— **Budowa 2 szkół powszechnych.** W Jurgielanach i Kozarezach przystąpiono do budowy szkół powszechnych z funduszy samorządu. Budowa zostanie zakończona jesienią rb. Miejscowi chłopcy chętnie pomagają w budowie, dostarczając kamień do budowy i robociznę.

WOŁKOWYSKA

— **Uroczyste poświęcenie nowej placówki** polskiej. 29 marca rb. została uroczystie poświęcona i otwarta w Wołkowysku przy ul. M. Rydza Śmigłego 83 nowa placówka gośpodarza, polski sklep towarów włókienniczych (manufaktury) p. Br. Michalaka, przy byłego z Poznania.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Piwowarun.

W uroczystości powyższej wzięli udział: inż. Cz. Dawidowski w imieniu starosty, burmistrz Kąnski, dyr. K. K. O. Byliński, inspektor szkolny Rogowski, dyr. Dyduśiak i inni.

— **Głuchoniema staruszka** zabita przez parowóz. Dnia 29 marca rb. Wołkowysk zaalarmowany został tragicznym wypadkiem, który się zdarzył o godz. 10.40 rano na przejeździe pod Wyłkowyskiem.

Mieszka we wsi Jatwież Józefa Dowgięło, głuchoniema lat 62 szła do Wołkowyska. Przy chodząc przez przejazd kolejowy staruszka została uderzona przez przejeżdżający luzem parowóz w głowę.

Staruszka poniosła śmierć na miejscu.

DZIŚNIEŃSKA

— **Spółceństwo gminy głębockiej** postanowiło ufundować armii karabin maszynowy z zaprzęgiem. W tym celu we wszystkich gromadach gminy odbyły się zebrania, na których ludność całkowicie poparła inicjatywę ufundowania karabinu. W wyniku prowadzonej zbiórki dotychczas zebrano już kwotę zł 4200. Zbiórka w dalszym ciągu trwa. Uroczyste wręczenie karabinu armii projektowane jest na czerwiec.

— Ja zwieję — rzekł pewny siebie i błysnął zachowato niebieskimi oczkami i białymi jak perełki zębami. — Gdy ściemnieje, przedstanę się do rodziców tak, że nie zauważą.

I zaczął umykać.

— A u nich w kotle ciepło. Słomy, widziałem, naciągali — rzekł już stojąc na rogu ulicy i znikł.

„Jeżeli ci dziś milicja rodziców na ulicy zabierze, by odstawić ich etapem do kołchozu przed rozpoczęciem pielenia, to jutro i ty i twoja siostra będziecie już w tym kotle” — myślałem, patrząc w ślad za nim. — „Nie ciepło, lecz gorąco będzie wam. Ugotujecie się za życia i za młodo, jak ugotowali się ci, co już w nim siedzą”.

Podeszło trzech bezprzorników. Starszy, herszt, trzynastoletni chłopak bez nosa, rozejrzał się spode łba, jak szakal lub hiena i skierował się ku rogowi ulicy, za którym znikł przed chwilą dzieciak. Pozostałych dwóch, na kilkanaście kroków cuchnących błotem i kłoałą dziesięcioletnich obszarpanców, z twarzami, na których błyszczały tylko oczy, podeszło do mnie.

— Daj „griwiennik”! — zażądali obaj lakonicznie *).

Dałem i poszedłem swoją drogą na zebranie partyjne.

* * *

*) Zaznaczam, iż na ludnych ulicach, w pociągach podmiejskich, bezprzornicy zachowują się odmiennie: śpiwają, fańczą i żartują, wyprasząc sobie w ten sam sposób ten sam „griwiennik” na chleb.

Konkurs na pamiętki Śląska



W tych dniach rozstrzygnięty został drugi konkurs na pamiętki ze Śląska, rozpisanym przed pół rokiem przez Tow. Popierania Rozwoju Przemysłu Ludowego i Domoowego w Katowicach. Celem konkursu było zebranie odpowiednich wzorów na pamiętki, które mogłyby być masowo produkowane do rozprowadzenia. Na zdjęciu — jedna z nagród w grafice: Drzeworyt świętego artysty śląskiego Pawła Stellera — Młoda Boska Piekarska.



Gruźlica płuc

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uprzączywego męczącego kaszlu itp. stosuj pp. lekarze

„BALSAM TRICOLAN - AGE”

który ułatwia wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

HOTEL

„ST. GEORGES”

w WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

ŚWIECJAŃSKA

— **Kurs pożarniczy.** Od dnia 27 marca do dnia 10 kwietnia w Świecicach odbywa się Kurs Pożarniczy dla dowódców Ochotn. Straży Poż., zorganizowany przez Oddział Pow. Straży Poż. w Świecicach. Komendę Kursu objął p. Aleksander Oleszkiewicz — młodszy instruktor.

Wykładają na Kursie p. p.: Antoszek Józef, Bójkowski Stanisław, Jankiewicz Witold, dr Miklaszewicz Władysław, prof. Łojewski Mirosław, insp. Sobolewski Walerian, inż. Szumiński Aleksander. Kurs liczy 23 osoby, w tym 2 kandydatki na dowódczynię ZSP.

Uczestnicy Kursu są skoszarowani w lokalu zaopatrzonego w nowoczesne urządzenia.

Wyżywienie zorganizowano we własnym zakresie pod kierownictwem instruktorki powiatowej Z. S. P. p. Wandy Maciusewiczówny.

LEON MOENKE

57)

Stawka o życie

— Nie. Razem z tatką, mamą, siostrą i braciżkiem najmłodszym. On całkiem jeszcze mały. Trzy lata dopiero liczy — referował mi jak dorosły jegomość.

— A czym jest twój ojciec?

— Kołchoźnik.

— Więc nieurodzaj u was?

— Nie. Urodziło. Ale wszystko zabrali. Póki ojciec wiosną orał i siał, to kołchoz dawał mu pół funta mąki w dzień, a jak siew się skończył, to i dawał przestali. Tak my tu przyjechali.

— A gdzie wy nocujecie wszyscy z braciżkiem małym?

— O tu, na „papierci” — rzekł małeć, wskazując na kryte dachem schodki cerkiewne tuż obok.

— Ależ noce takie chłodne. Marzniecie przecież?

— Chociaż chłodno, lecz niegłodno — odrzekł małeć krótko. — Dziesięć dni tu jesteśmy tylko, a już opuchlizna z nas spada.

— To wy już w Moskwie zostaniecie na zawsze na żebraczym chlebie?

— Nie — odparł chłopiec rezolutnie — gdy się rozpocznie pielenie ogrodów, wrócimy z powrotem.

W tej chwili zauważyłem, że od kotła oddzieliło się kilku bezdomnych dzieciaków, kierując się w naszą stronę. Staliśmy na górze, na drugim końcu uliczki przy skrzyżowaniu zaułków.

Stanisława Cywińskiego przewieziono do więzienia warszawskiego

Jak wiadomo, proces przeciwko Stanisławowi Cywińskiemu oraz Aleksandrowi Zwierzyńskiemu wyznaczony został w Sądzie Okręgowym w Warszawie na 9 kwietnia br.

W związku z tym onegdaj przewieziono pod eskortą policyjną przebywającego w areszcie prewencyjnym w więzieniu Łukiskim, Stanisława Cywińskiego do Warszawy. Do dworca dowożą aresztowanego karetką więzienną.

W Warszawie Stanisław Cywiński został osadzony w więzieniu na Mokotowie. Jak się dowiadujemy, na rozprawę w Warszawie wyjedzie z Wilna w charakterze obrońcy adwokat Jasziński.

Proces budzi w całej Polsce duże zainteresowanie. (c).

Pod wpływem powieści sensacyjnych

Do policji zgłosił się 14-letni uczeń jednej ze szkół wileńskich i opowiedział fantastyczną historię o tym, jak został porwany przez trzech podejrzanych osobników, zamknięty w aucie, wywieziony na Zwierzyniec, gdzie mu zawiazano oczy, wprowadzono do jakiegoś mieszkania, kałowano chcąc zmusić do udziału w rabunku itd.

Policja jest przekonana, że cała ta historia jest płodem wyobraźni pod wpływem sensacyjnej lektury. (c).

Nieostrożna jazda

Przy zbiegu ul. Ostrobramskiej i Kolejowej auto prowadzone przez Henryka Jachimowicza z majątku Korwie, gm. mejszagońskiej, najechało na przechodzącego przez jezdnię Lejbę Butrymowicza. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

Obok kina „Pan” nieznany rowerzysta najechał na 70-letnią Ryszkiewiczową, która doznała ogólnych obrażeń. Rowerzysta zbiegł. (c).

KRONIKA POLESKA

— Zjazd gospodarzy w Łunińcu. W Łunińcu 28. III br. został zorganizowany zjazd gospodarzy. Na zjazd przybyło z różnych stron powiatu ponad 150 uczestników. Na zjeździe przemawiał — starosta łuniniecki Wesse, który podkreślił konieczność i potrzebę organizacji rolnictwa. Z ramienia CTO i KR brał udział w zjeździe inż. Orłowski z Warszawy. Zebrani na zjeździe stwierdzili i podkreślili konieczność uruchomienia spółdzielni rolniczej w Łunińcu. Ponadto stwierdzono konieczność podjęcia prac nad organizacją zbytu artykułów rolniczych.

Również podniesiono, że wieś Orszlynowice, Lenin i inne nie mają pastwisk a znaczne ilości posiadanych bydła będą musiały być sprzedane. Brak pastwisk powstał dlatego, że firma „Agachel” posiadająca około 200.000 hekt. odmówiła ludności dalszego wydzierżawiania pastwisk. Podnoszono również brak dostatecznej opieki nad pszczelnictwem w powiecie oraz nad ogrodnicwem. Jako jeden z momentów podniesiono, że w Kożangródku — jest inspektorka pszczelarstwa (Żydówka) dla obsługiwanego ludności żydowskiej w powiecie. Przez tak zorganizowane pszczelarstwo żydowskie posiadające inspektora, dochody żydów w tej dziedzinie poważnie dają im korzyści. Ludność aryjska jest pozbawiona należytej opieki w dziedzinie pszczelarstwa na terenie powiatu skutkiem tego duże ponosi straty.

Na zebraniu rolniczym między innymi przewodniczący Obwodu OZN Łuniniec K. Szczył-Niemirów wygłosił odczyt na temat: „Stosunki rolnicze w powiecie łuninieckim”, w którym wskazał, że dochód w powiecie łuninieckim z gospodarstwa drobnego wynosi 56 zł rocznie (w powiecie jest tylko 36 przedsiębiorstw większych, przeważnie leśnych). W powiecie łuninieckim 85% ludności — to drobni rolnicy, których gospodarstwa nie zawsze nawet osiągają dochodu 56 zł rocznie. Nic dziwnego, że pow. łuniniecki należy do terenów najbiedniejszych Polesia i całej Polski.

— Konferencja dyrektorów szkół handlowych w Pińsku. W Pińsku odbyła się konferencja dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych i gimnazjum kupieckiego. Na konferencji omówiono warunki pracy poszczególnych szkół. W czasie konferencji odbyły się lekcje przykładowe w Gimnazjum Kupieckim w Pińsku, oraz wycieczka do fabryki dykt. Następnie odbył się przegląd prac uczniów Żeńskiej Szkoły Zawodowej PMS — oraz realskiej Szkoły Zawodowej i kostiumów w wywiadaniu uczniów.

— Z inicjatywy grupy uczniów państw. gimnazjum w Pińsku — uczniowie i ucze-

Dziennikarz z Litwy w Wilnie

Przybył wczoraj do Wilna korespondent kowieńskiej gazety „XX Amzius” p. Piotr Kupczunas. Dziennikarz litewski, jak wiadomo, już od kilkunastu dni bawi w Polsce. P. Kupczunas prawdopodobnie w niedzielę wraca do Litwy.

Nasz „prima aprilis”

Tradycyjnym zwyczajem zamieściliśmy wczoraj parę żarcików „prima aprilisowych”. Najbardziej dotknięci może byli sportowcy, którzy poszli w południe do ogrodu Bernardyńskiego oglądać Nurni’ego. Rozczarowanie ich musiało do pewnego stopnia złagodzić piękna wiosenna pogoda. Z kolei musimy przeprosić jednego z naszych kolegów po fachu, do którego elar mowano telefonicznie o zaproszenie na odczyt poła Dudzińskiego w sprawie uboju rytualnego. Kolega ten zresztą rzetelnie odpłacił się nam pięknym za nadobne, skierowując chcących pójść na odczyt pod adres naszej redakcji. Kwita zalem. Specjalne przeproszenia należą się referatowi uboju rytualnego Żyd. Gminy Wyznaniowej, który koniecznie chciał dociec, gdzie się ten odczyt odbywa.

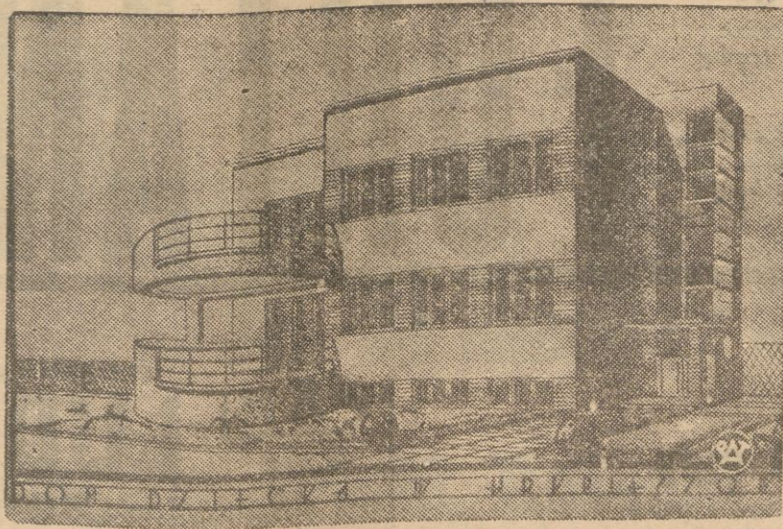
Wreszcie zamieszczona wzmianka na str. 6 o odlocie bocianów, jak się każdy zorientował, była także przedwczesna.

W długie zimowe wieczory książki z **Biblioteki Nowości**
Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Napad na ucznia

Wczoraj koło godziny 2 na ul. Wielkiej dwaj chłopcy napadli na wracającego ze szkoły 10-letniego ucznia Bursztejna (Subocz 7) dotkliwie go pobili i zabrali mu tekę z książkami. (c).

Piękna Inicjatywa



Projekt „Domu Dziecka” w Hrubieszowie, który tam stanie niebawem, jako jedna z pierwszych tego rodzaju budowli w kraju.

KRONIKA WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody w-g PIM-a do wieczora dn. 2.IV. 38 r. W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, głównie na południu kraju. Chłodniej na Wileńszczyźnie, Polesiu i Podlasiu, Nocą przymrozki.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Należca (Jagiellońska 1); Augustowskiego (Kijowska 23); Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31). Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szynara (Legionowa 10); Zajęzkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel EUROPEJSKI W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA.

— Rekolekcje organizowane przez Centralę i Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Wilnie odbywać się będą w Bazylice codziennie od godziny 8 wieczorem: we środę 6, we czwartek 7, w piątek 8 i w sobotę 9 kwietnia rb. W niedzielę 10 kwietnia rb. o godzinie 7,30 rano wspólna Msza i Komunia święta. — Rekolekcjom przewodniczyć będzie ks. prof. Aleksander Mościcki. Codziennie w dniach rekolekcyjnych o godz. 6 rano J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski odprawiać będzie Mszę św. i wygłaszać odpowiednie nauki.

MIEJSKA.

— Niepomyślna konkluktura budowlana. W ciągu ostatnich 2 tygodni do Komitetu Rozbudowy m. Wilna wpłynęło kilkanaście podań o pozwolenie na budowę nowych domów drewnianych na peryferiach miasta oraz przebudowę mieszkań. Z prośbą o pożyczki zwróciła się pokaźna liczba penitentów. Komiteć nie jest w stanie zaspokoić wszystkich ubiegających się o pożyczki. Władze miejskie wszczęły w Banku Gospodarstwa Krajowego starania o przyznanie Wilnu dodatkowego kredytu budowlanego.

AKADEMICKA.

— Zarządy Socjalistycznej Mar. A-ków i Akademickiego Koła Misjologicznego zalecają swym członkom wzięcie udziału w zorganizowanym przez PPW wieczorze literacko-artystycznym pn.: „W promieniach krzyża” — w dniu dzisiejszym o godz. 19 w lokalu PPW (Dominikańska 15) — ze względu na jego wysoce wartościowy program.

GOSPODARCY

— Podwyższenie podatku od hoteli. Wydział podatkowy Zarządu Miasta wymierzył z dniem 1 kwietnia rb. nowe stawki zryczałtowane podatku od hoteli. Zarządek Miejski podwyższył ryczałt podatkowy od hoteli średnio o 10 procent.

— Zniżka taryfy elektrycznej. Z dniem wczorajszym zaczęła obowiązywać nowa taryfa elektryczna dla warsztatów rzemieślniczych oraz większych zakładów przemysłowych, użytkujących większą ilość prądu. Elektrownia miejska zastosowała dla tej kategorii abonentów poważne ulgi. Dla warsztatów rzemieślniczych taryfę obniżono z 20 do 15 gr na klg. Dla większych zakładów przemysłowych zrównano taryfę wieczorową z dzienną.

Z POCZTY

— Nowa agencja. Z dniem 11 kwietnia rb. poczta uruchomił agencję pocztowo-telekomunikacyjną 3 stopnia Hawnowice, w pow. słonimskim. Agencja będzie połączona z agencją Alberny i będzie miała godziny urzędowe wedle kategorii „L”.

Z KOLEI.

— Pasażerowie „na gapę”. W ciągu ub. miesiąca na terenie wileńskiej dyrekcji PKP zatrzymano około 40 pasażerów „na gapę”.

ZEBRANIA I ODCZTY.

— Zarząd Wileńskiego Okręgu Kolejowego LOPP podaje do wiadomości, że w dniu 2 kwietnia, o godz. 12.30, w sali konferencyjnej Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Wilnie (Słowackiego 14) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie okręgu.

RÓŻNE.

— „Tajemnica welenia”. W dniu 3 b. m. o godz. 18 (6 po poł.) w sali Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Meropolitanej 1 zostanie powtórzone przedstawienie p. t. „Tajemnica welenia” czyli walka Anioła z Szatanem — potężny dramat religijny w 3 aktach. Wstęp 15 i 20 gr.

— II zbiorowa wystawa obrazów M. Rouby. — (Kasyno Garnizonowe — ul. Mickiewicza 13) zostanie zamknięta w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 17. Są to więc ostatnie dni wystawy. Ohwarta jest codziennie od 10—17.

Dolychczas wysławę zwiedziło przeszło 2500 osób w tym przeszło 1000 młodzieży szkolnej.

— Wzrost eksmisyj. W ub. miesiącu w Wilnie wysiedlono 45 rodzin niezamożnych lokatorów, nie będących w stanie opłacić komornego. Wyeksmitowanym z pomocą przyszedł wydział opieki społecznej Zarządu Miasta.

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. W niedzielę 3 kwietnia uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą Szkołę Powszechną, Cmajazum i Warsztaty dla niewidomych przy Małej Pohulance.

Zbiórka jak o niedzielę o godz. 11.00 obok wozu kościoła Sw. Jana.

— Opieka nad młodzieżą. Z inicjatywy Ligi Odrodzenia Moralnego zawiązała się w Wilnie organizacyjna Komisja Opieki nad Młodzieżą. Komisja zorganizowała cykl odczytów na temat wychowania dzieci i młodzieży.

NADESEJANE

— Kwiecień miesiącem sukcesu węgierskiej tancerki Dudus Doree w „Palais de Danse”. Po egzotycznej LU Perkins z dniem 1 kwietnia rozpoczyna występy w popularnej nadsence słynna gwiazda Budapesztu Węgierka DUDUS DOREE w otoczeniu pierwszorzędných sił krajowych jak znakomita akrobatka Rena Marwicz oraz maderystyczny damski duet siostr Zbigeni na tle świetnej orkiestry „The Jullis Band”.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę dnia 2 kwietnia o godzinie 8.15 — przedstawienie wieczorowe wypełni cieszącą się nadzwyczajnym powodzeniem, świetna komedia współczesna Bus Fekete’a p. t. „Jan”. Ceny miejsc propagandowe.

— Niedzielnia popołudniówka! Jutro, w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 4.15 dana będzie na przedstawienie popołudniowe wspólczesna komedia Bourdele’a „Ostatnia nowość” z występem Stanisława Daczyńskiego. Ceny propagandowe

— Dnia 10 kwietnia (niedziela o godz. 8.15 wiecz.) odbędzie się jedyny koncert skrzypcowy GINETTE NEVEU — laureatki Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie (I nagroda).

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Król włóczęgów”. Dziś o godz. 8.15 repertuar zapowiada efektowne, romantyczne widowisko „Król włóczęgów” z muzyką Frimla. Teatr Lutnia przygotował tę nowość z całym piętrem uważając ją jako najcenniejszą pozycję bieżącego repertuaru. „Król włóczęgów” wypełni wszystkie najbliższe wieczory teatralne w „Lutni”.

— Jutrzejna popołudniówka w „Lutni”. Jutro o godz. 4 m. 15 pp. na przedstawieniu popołudniowym po cenach znizowanych uirmy ostatnia nowość repertuaru romantycznego widowisko muzyczne Frimla „Król włóczęgów”.

RADIO

SOBOTA, dnia 2 kwietnia 1938 r.
6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Wilhelm Backhaus gra. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka — pro wadzi Ciocia Hala. 13.20 Koncert ork. pod dyr. W. Szczepańskiego. 14.25 „Madonna Busowińska” — fragment z noweli Władysława Łozińskiego. 14.35 „Roboty miejskie w Wilnie” — pogadanka Jerzego Bazarewskiego. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Jak polska pyta wędrowała”. 16.15 Koncert solistów. 16.15 Transmisja nabożeństwa z Kaplicy Matki Bożej Bolesnej w Krakowie. Kazanie wygłosił ks. prof. E. Kapusta. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Turystyka bez retuszu” — pogad. Fryderyka Łęskiego. 18.20 Recital fortepianowy Cecylii Krewer. 18.50 Program na niedzielę. 18.55 Wiad. sportowe. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert rezerwowy. 20.45 W przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 Dwa monologi. 22.00 Orkiestra Adama Hermana. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Muzyka na dobrą noc. 23.30 Zakończenie.

KINA I FILMY

„PANI WALEWSKA” (Casino).

Trzeba przyznać, że przedsiębiorstwo amerykańskie Metro Goldwyn Mayer dobrze wywiązało się z nakreślonego sobie zadania. Na filmie można widzieć i prawdziwą Francję i prawdziwą Polskę (epizod z Rosjanami słabszy).

Mniejsza o prawdę historyczną, wystarczą, że prawda filmowa odznacza się konsekwencją, w rysowaniu typów, spójnością akcji.

Jedyny zarzut: zbyt wiele jak na film teatralności, ale można i to usprawiedliwić tym, że wszystko jest oparte na duecie — Napoleon i pani Walewska.

Wysoki poziom gry aktorskiej. Oczywiście, są aktorzy wyróżniający się specjalnie: Greta Garbo jako Walewska,

Charles Boyer jako Napoleon, Stephenson jako szambelan Walewski (istny „polonus”),

Owen jako Talleyrand,

Houston jako Marszałek Duroe (tak precyzyjny czytelnik romansów historycznych wyobraża sobie prawdopodobnie sylwetki wielkich napoleońskich)...

Film będzie miał zapewne powodzenie. W związku z tym — jak to u nas we zwyczaju — pojawili się malkontenci (wśród nich m. in. zauważyliśmy paru felietonistów).

Nie tu miejsce na polemikę. Jedno: niech malkontenci pomyślą o walorach propagandowych; trochę wyobraźni: we Francji, np. ldn dzieje pani Walewskiej, ileż stąd może wynikać braterskich polsko - francuskich ekryków: aha! to wasz Napoleon z naszą trafiajną; aha! to nasz Napoleon z waszą grafiną.

P. S. Gdzie powódzenie, tam odrazu i „Wiadomości Literackie”, ostatnio coraz za ciekłej przekształcające się w „Wiadomości” — grypsowo — konkursowe. „Wiadomości” ogłosiły konkurs. Mówmy poważnie: konkurs jest interesujący.

„LUDZIE ZAULKA” (Pan)

„Ludzie zaulka” — film zrobiony podług utworu Gorkiego p. t. „Na dniu”. Tytuł Na dniu” mówi sam za siebie. Chodzi o ludzi straconych na dno życia, wykołofców, obłąkanych aktorów — alkoholików, baronów, oraz tych, którzy od początku byli skazani na moralną i fizyczną degenerację, którzy urodzili się w takim środowisku.

Ludzie ci poddani są lichwiarstwu Kostylowowi. Na tym tle rozgrywa się dzieje miłości dwójga osób, pragnących wyostać się z „dnia” społecznego.

Francuzi nie umieją grać Rosjan, to też wiele fragmentów filmu obcych było „rosyjskością”. To od razu widać, gdy się spojrzy na Włodzimierza Sokolowa. Ten już świetnie, trafnie, prawdziwie odtworzył postać kutwy i pasera Kostylowa.

Niedowład zasadniczy filmu francuskiego nie umniejsza jego innych walorów: świetnej reżyserii, świetnych zdjęć, doskonałej — choć „złe postawionej” w stosunku do dzieła pisarza rosyjskiego — gry autorów. Reżyserowi jedynie można zarzucić banalność, zakończenie.

Dodatki polskie widziane gdzieindziej. Rysunkówkę można oglądać z przyjemnością.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdego kto s k ł a d a ofiarę na Pomoc Zimową Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa



Nasz następny program.
Film, który śmiało zrywa
kurtynę dzielącą nas
od kulis nocnego życia

FORTANCERKI

Kurjer Sportowy

Dziś gra WKS Smigły

Dzisiejszy i niedzielny mecz piłkarski między WKS Smigły a Makabi wileńską będzie dość duże zainteresowanie. WKS Smigły wystąpi w pełnym ligowym składzie, który już 10 kwietnia rozegra na Śląsku pierwszy mecz ligowy. Makabi zaś dokładać będzie wszelkich starań, żeby uzyskać jak najlepszy wynik. Piłkarze żydowski pretendują w tym sezonie do tytułu mistrza Wilna. O ile wygrają z Ogniskiem KPW — to

będą walczyli o wejście do Ligi.

Mecz WKS Smigły — Makabi ściganie niewątpliwie sporo zwolenników sportu piłkarskiego. Zawody odbędą się na boisku przy ul. Włwulskiego. Początek o godz. 15 min. 45.

Poza tym w niedzielę, przed rewanżowym meczem WKS Smigły — Makabi — odbędzie się o godz. 14 przedmecz KPW Ognisko I — WKS Smigły komb.

Tylko 20 tysięcy zł.

Rada Miejska uchwaliła budżet Miejsk. Kom. Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk w Wilnie, zamykający się sumą 20 tys. zł. W porównaniu z poprzednim rokiem budżet został zwiększony o 5 tys. zł. Jest nadzieja, że w przyszłym roku Wilno na sport przeznaczy

jeszcze więcej pieniędzy.

Suma 20 tys. w zestawieniu z budżetem komitetów innych miast nie jest wielka, ale w każdym bądź razie sytuacja nieco polepszyła się.

Tysiąc zł. długu

Kluby sportowe i stowarzyszenia wych. fiz. w Wilnie dłużne są Ośrodkowi WF przeszło tysiąc zł. za korzystanie z sali gimnastycznej. Ośrodek pobierał opłaty za korzystanie z sali, ale kluby nie wywiązywały

się systematycznie z zobowiązań. Te wszystkie organizacje, które nie uiszczą długu, nie będą mogły w przyszłości korzystać z urządzeń technicznych Ośrodka WF.

Stare zasady POS

Ośrodek Wych. Fiz. w Wilnie komunikuje, że w tym jeszcze sezonie próby zdobywania POS odbywać się będą według starego regulaminu. Nowy regulamin wejdzie w życie dopiero po zatwierdzeniu przez Sejm szeregu poprawek dotyczących przede wszystkim

podziału na grupy.

Próby na POS oraz zaprawa gimnastyczna na przeprowadzana jest przez Ośrodek WF w Wilnie, a na prowincji przez komendy powiatowe PW.

Z Wilna dookoła świata

Jeden z żeglarzy wileńskich wybiera się w podróż dookoła świata na wybudowanym własnoręcznie jachtzie. Żeglarzem tym jest Garnysz, który przez dwa lata konstruował jacht. W podróż wodną dookoła świata wybrać się ma on zaraz po świętach Wielka

nochnych. Jacht z Wilna przewieziony ma być koleją do Warszawy, potem Wisłą spławiony zostanie do Gdyni. Właściwa podróż morską rozpocznie się z Gdyni. Garnysz wybiera się na wólcę wodną na dwa — trzy lata.

Zakończenie sezonu zimowego

Sezon zimowy piłki ręcznej w Wilnie dobiega końca. Trójbój, który miał być rozegrany na zielonej murawie został przeniesiony do sali Ośr. Wych. Fiz. (Ludwisarska 4). Trójbój polega na tym, że każdy klub wystawia po trzy zespoły: siatkówka — trójki, siatkówka — szóstki i koszykówka. Największą ilość zwycięstw decyduje o pierwszym miejscu.

Do turnieju zgłosiły się wszystkie kluby wileńskie, z mistrzem Polski AZS na czele. Będziemy więc mieli możliwość oglądania najwyższego poziomu polskiego w piłce siatkowej. Ciekawe będzie spotkanie: AZS — KPW, gdyż „kolejarze” zapowiadają rewanż za mistrzostwa okręgowe. Turniej potrwa parę tygodni. Pierwsze rozgrywki w sobotę dn. 2 bm. o godz. 17 i w niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 8.45.

PROGRAM ROZGRYWEK.

Dnia 2 bm. (sobota).

Godz. 16.45 — Jordan — ŻAKS — koszykówka.

Godz. 17.45 — Smigły — KPW — kosz.

Godz. 18.45 — KS Rezerwiści — HKS

— siatkówka (szóstki).

Godz. 19.30 — Jordan — AZS, siatk. (6).

Godz. 20.15 — KS Rezerwiści — HKS

— siatkówka (trójki).

Godz. 21.00 — Jordan — AZS, siatk. (8).

Dnia 3 bm. (niedziela).

Godz. 8.45 — KS Rezerwiści — HKS —

Koszykówka.

Godz. 9.45 — Jordan — AZS — kosz.

Godz. 10.45 — Smigły — KPW, siatk. (6).

Godz. 11.30 — Jordan — ŻAKS, siatk. (6).

Godz. 12.15 — Smigły — KPW, siatk. (8).

Godz. 13.00 — Jordan — ŻAKS, siatk. (8).

Koło Seniorów AZS

Zarząd AZS komunikuje, że w poniedziałek dnia 4 kwietnia 1938 r. w lokalu szarym AZS (Wilno, ul. Świętojańska Nr 10) odbędzie się Zebranie Organizacyjne Koła Seniorów AZS Wilno.

Początek o godz. 20.

Tradycyjne regaty studenckie w Angli



Fragment z tradycyjnych regat wiosłarskich rozegranych ostatnio w Anglii pomiędzy studentami Uniwersytetu Oxford i Uniwersytetu Cambridge. W tym roku zwyciężył Uniwersytet Cambridge, bijąc przeciwników Oxfordu czasem o 3 sek. lepszym. Na zdjęciu zwycięska drużyna z Cambridge.

PAN LUDZIE ZAULKA

Początek o godz. 2-ej. Ostatni dzień
Dziś w-g słyn. arcydzieła Maksyma Gorkiego pt. „NA DNIE”
W rol. gl.: Jean Gabin i Włodzimierz Sokolow. PIĘKNY NADPROGRAM

CASINO Pani Walewska

Kolosalny sukces!
W rol. gl.: GRETA GARBO — CHARLES BOYER, Uprasza się o przybycie na początek punkt: 2-4-6-8-10.15. Bilety hon. i ulgi nie ważne do odwołania. Ceny podwyższone UWAGI! „Wiadomości Literackie” nr 15 do nabycia w kasie kina

HELIOS Bohater naszych czasów

Atrakcja sezonu. Król aktorów, aktor królów
Errol Flynn i Jean Blondell w najnowszej kreacji
Nadprogram: Atrakcje i aktualności Początek o g. 4

SWIATOWID! Marta EGGERTH i Jan KIERURA

Chrześcijańskie kino
stwarzają niezapomniane kreacje w filmie
„CZAR CYGANERII” Najczarowniejsze melodie. Przepych wystawy. Tempo. Początek seansów 5-7-9, w niedzielę od g. 3-ej

Kino MARS Kombatanci (Wyspa wdów)

Dziś początek seansów o godz. 2-ej
Rewelacyjny film francuski produkcji 1938 roku
Role główne: Marcelle Chantal—Pierre Renoir. — Wspaniały kolorowy nadprogram

OGNISKO KSIĄŻĄTKO

Polska komedia filmowa
W rolach głównych: Żubieńska, Bodo, Fertner, Niemirzanka, Sielański i inni
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Teatr-Rewia QUI-PRO-QUO (ul. Ludwisarska 4. Tel. 26-87)

Dziś wielka rewia w 2 części. 18 obrazach: I część „Wszystko dla gości” z udziałem całego zespołu artystycznego oraz nowo zaangażowanego MARIO MALWANO II cz. Rewia Polskich Liliputów w nowym programie, skecze, tańce, monologi, piosenki, recytacje itd. Balkon 25 parter od 54 gr. Początek 6.45 i 9.30. Bilety honorowe bezwzględnie nie ważne

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Lidzie

z odpow. udziałami.

PROWADZI: 8 sklepów spożywczych, sklep manufaktury i galanterii, gotowych ubrań, sklep skór i gotowego obuwia, piekarnię mechaniczną i ciastkarnię. Sklepy spożywcze zaopatrzone są we wszystkie świąteczne towary i artykuły. 1) gotowe ubrania i płaszcze na sezon letni, materiały włókiennicze, ubraniowe, bielizniane, pościelowe, oraz galanteria. — Sprzedaż w sklepie: Rynek 2, tel. 81; 2) wykwinne obuwie damskie, męskie, szkolne, skóry i dodatki szwajskie. — Sprzedaż ul. Suwalska 52; 3) materiały budowlane, cement, wapno, papa dachowa, gwoździe itp. — Sprzedaż: ul. Piaski 19.

Biurowo Spółdzielni — Lida, ul. Mackiewiczza Nr 14, tel. 143.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-8.

DR. MED.

A. Czerny

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. ul. Teatralna 2-c, tel. 25-63. Przyjm. od 4 — 7.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wgrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 28-6.

Nauka i Wychowanie

PRZYGOTOWUJĘ Stud. i Stud. z I i II

roku prawa do wszystkich egzaminów w ciągu dwóch miesięcy, a do trzech w ciągu jednego mies. na dogodnych warunkach.

Metoda: a) wspólne uczenie się ze szczególnym uwzględnieniem wymogów egzaminacyjnych 6-8 godz. dziennie albo b) kierownictwo studiami 1-2 godz. dziennie albo c) system mieszany. Czteroletnia praktyka. Sze reg pomyślnych wyników. Adres: W. Pohulanka 17-16, tel. 27-80 „w sprawie ogłoszenia”.

RÓŻNE

OGRÓD OWOCOWY, warzywny oddam w dzierżawę — ul. Subocz 41.

RESTAURACJA z wyszynkiem „pod 9-ką”

Tatarska 9. Śniadanie, obiady, kolacje i różne zakąski. Pierwszorzędny kucharz — kuchnia smaczna i tania. Przyjmuje się zamówienia zbiorowe. GABINETY — SZACHY.

ZGINAŁ PIES BOKSER żółty, nazywa się „Dżon”. Adres: Góra Bouffałowa 19 m. 5, tel. 19-25. Odprowadzić do wynagrodzeniem.

WSZELKIE NASIONA

warzywne i kwiatowe gwarantowane

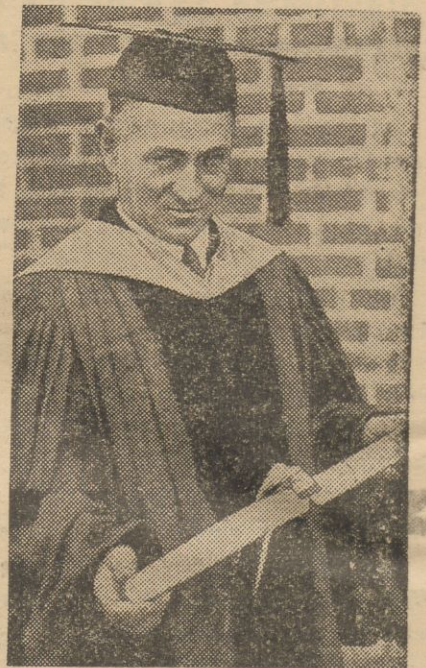
poleca

W. Weler

WILNO: Sądowa 8, tel. 10-57

Zawalna 18, tel. 19-51

Przez Atlantyk do dyplomu



Amerykański lotnik, Dick Merrill, który niedawno przeleciał ponad Atlantykiem do Anglii i stamtąd do Ameryki, zabrawszy film z koronacji Jerzego VI — został mianowany doktorem h. c. Kolegium Wojskowego w Pensylwanii. Na zdjęciu widzimy go z dyplomem w ręku, w tradycyjnym stroju doktoryzowanego.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 21 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal
wyborowe	3.60	3.90
stołowe	3.50	3.80
solone	2.60	2.90

Sery za 1 kg:	hurt:	detal
edamski czerwony	2.40	2.80
edamski żółty	2.20	2.50
litewski	2.—	2.30

Jaja	kopa:	sztuka:
nr. 1	3.30	0.06
nr. 2	3.00	0.05 1/2
nr. 3	2.70	0.05

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 1 kwietnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej cenie przewozowej (100 kg -co wag. st. zat.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	18.—	18.50
„ II	670	17.25	17.75
Pszonca I	748	25.—	26.—
„ II	726	24.—	25.—
Jęczmień I	678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II	649	16.50	17.—
„ III	620,5 „ (past.)	15.50	16.—
Owies I	468	18.—	18.50
„ II	445	17.—	17.50
Gryka	630	16.75	17.25
„	610	16.25	16.75
Mąka żytnia gat. I 0-50%		31.—	32.—
„ „ „ I 0-65%		28.—	29.—
„ „ „ II 50-65%		18.50	19.50
„ „ „ różowa do 95%		20.50	21.25
Mąka pszen. gat. I 0-50%		41.—	41.75
„ „ „ I-A 0-65%		40.25	40.75
„ „ „ II 30-65%		32.25	32.75
„ „ „ II-A 50-65%		23.50	24.50
„ „ „ III 65-70%		21.—	22.—
„ „ „ pastewna		—	—
„ „ „ ziemniaczana „Superior”		32.—	32.50
„ „ „ „Prima”		31.—	31.50
Otręby żytnie przem. stand.		12.—	12.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.		13.25	14.—
Wyka		19.—	19.50
Łubin niebieski		12.—	13.—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		43.—	44.—
Len trzepany Wolożyn		1490.—	1530.—
„ „ „ Horodziej		1940.—	1980.—
„ „ „ Traby		1490.—	1530.—
„ „ „ Miory		1430.—	1470.—
Len czesany Horodziej		2120.—	2160.—
Kądziej horodziejska		1590.—	1630.—
Targaniec moczony		70.—	810.—
Wolożyn		940.—	980.—

LOKALE

POSZUKUJE SIĘ lokalu z 26-30 sal nadającego się dla szkoły. Zgłoszenia pod „Szkola” wraz z podaniem warunków przyjmują Administracja „Kurjera Wileńskiego”.

SKLEP z mierzaniem. Wszelkie wygody do wynajęcia, ul. Jasińskiego 16. Informacja na miejscu.

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Stara 33 m. 2^a-5.

POKÓJ z wygodami (umeblowany) do wynajęcia — ul. Zamkowa 26 m. 3.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrała: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały:

Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznej:

z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

